

MAREK ŁAZOR*

PRÓBA OCENY ZARZUTÓW NIEPEŁNEJ IMPLEMENTACJI
POLSKIEGO PRAWA OCHRONY PRZYRODY NA PRZYKŁADZIE
PYTANIA PREJUDYCJALNEGO SĄDU REJONOWEGO
W KOŚCIANIE** (CZĘŚĆ II)

AN ATTEMPT TO ASSESS CLAIMS OF INCOMPLETE
IMPLEMENTATION OF POLISH ENVIRONMENTAL LAW
BASED ON THE EXAMPLE OF A PREJUDICIAL QUESTION
OF THE DISTRICT COURT IN KOŚCIANA (PART II)

<http://dx.doi.org/10.12775/PPOS.2013.023>

STRESZCZENIE

W obecnym systemie prawnym skuteczna ochrona elementów przyrody w państwach członkowskich uzależniona jest w dużej mierze od poprawnej implementacji przepisów unijnych. Dotyczy to zwłaszcza

* Autor jest członkiem Regionalnej Rady Ochrony Przyrody działającej przy Regionalnym Dyrektorzem Ochrony Środowiska w Szczecinie; Uniwersytet Szczeciński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Ochrony Środowiska

** Niniejszy artykuł jest poszerzeniem referatu wygłoszonego przez autora na II Ogólnopolskiej Konferencji „Prawo Ochrony Przyrody a procesy inwestycyjne”, która odbywał się pod patronatem Ministerstwa Środowiska oraz Ministerstwa Infrastruktury na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 21–22 września 2009 r.

4/2013



cza reglamentacji handlu gatunkami chronionymi. Pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego w Kościanie ujawnia luki prawne w polskiej ustawie o ochronie przyrody, które przesądzą o konieczności jej pilnej nowelizacji. Istniejący stan prawny zagraża istnieniu populacji niektórych gatunków zwierząt chronionych i może rodzić po stronie naszego państwa odpowiedzialność za naruszenie norm prawa unijnego. W tym kontekście autor formuje konkretne wnioski *de lege ferenda* co do budowy tekstu prawnego, jak i stawia tezy odnośnie korzystania przez sądy krajowe z instytucji pytań prejudycjalnych.

Słowa kluczowe

Prawo ochrony przyrody, prawo unijne, handel gatunkami chronionymi, implementacja, luka prawna.

ABSTRACT

In the present law system, an effective protection of the nature elements in the EU members states is dependent, to a large degree, on the right implementation of EU Nature Legislation. It especially concerns the rationing of trade of protected species. The prejudicial question of the District Court in Kościana reveals gaps in polish law regulations relating to nature protection that indicates the necessity of its prompt alteration. The present law condition may put in danger some of the protected species and may cause the state to be responsible for violating some of statues of the EU law. In this context the author of the paper formulates specific conclusions *de lege ferenda* in regards to the law framework as well as poses thesis statements concerning the use of prejudicial question by the state courts.

Keywords

EU Nature Legislation, EU Law, Trade of Protected Species, Implementation, Legal gap.



I. NIEPRAWIDŁOWA IMPLEMENTACJA JAKO PRZESŁANKA WYROKU UNIEWINNIAJĄCEGO W POSTĘPOWANIU KARNYM PROWADZONYM PRZECIWKO TOMASZOWI R.

Poznanie wad kwalifikujących zarzut nieprawidłowej implementacji względem polskiej ustawy o ochronie przyrody, powinno rozpocząć się od zreferowania stanu faktycznego sprawy, która pomimo upływu lat i kilku już dość poważnych nowelizacji, przemawia nadal za takim właśnie twierdzeniem.

Podłożem postępowania karnego, w którym Sąd Rejonowy w Kościanie skierowała do Trybunały Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytanie prejudycjalne zarejestrowane pod sygnaturą C-344/08, była sprawa Tomasz R., który w momencie popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów mieszkał w miejscowości Kościan (woj. Wielkopolskie) wraz z rodzicami oraz bratem i siostrą. Około 2004 r. zainteresował się on terrarystyką i od tego czasu hobbystycznie, amatorsko prowadził hodowlę pajaków, między innymi pajaków z gatunku ptaszników. Jak ustalono w toku czynności dowodowych, pierwsze okazy nabył on od nieznanego hodowcy na giełdzie we Wrocławiu latem 2004 r., w późniejszym okresie także na giełdzie w Poznaniu i za pośrednictwem serwisu aukcyjnego Allegro. Hodowane gatunki pajaków ptaszników należały do gatunku *Brachypalma Smithi*, *Brachypalma Vagans*, *Brachypalma Albopilosum*, *Brachypalma Emilia*, *Brachypalma Boehmei*, *Brachypalma Klasi* i są to okazy należące do gatunku zwierząt wymienionych w Załączniku B do Rozporządzenia 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi, a których oferowanie do sprzedaży jest zakazane, z wyjątkiem przypadków, w których można udowodnić w sposób zadawalający właściwy organ danego Państwa Członkowskiego, że takie gatunki zostały pozyskane, a jeśli pochodzą spoza Unii, że zostały wprowadzone na ten obszar zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie ochrony dzikiej fauny i flory (art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97).

Prowadzona przez Tomasz R. hodowla w pewnym momencie rozrosła się do takich rozmiarów, że zdecydował się on

4/2013



na sprzedaż pajaków ptaszników przy użyciu serwisu aukcyjnego Allegro. Ogólnie w czasie trwania całego proceduru wystawił on na sprzedaż 654 okazy pajaków, których obrót jest reglamentowany na mocy załącznika B do rozporządzenia 338/97. Ustawa o ochronie przyrody w swym tekście, a precyzyjniej mówiąc art. 5 będący jej słowniczkiem, nie wymienia nam definicji działań podmiotu prawa, które powinnyśmy zakwalifikować, jako oferowanie do sprzedaży czy samą czynność sprzedaży, dlatego też w tej mierze pożądanym jest sięgnąć do wprost obowiązujących przepisów rozporządzenia 338/97. Zgodnie z nim „oferowanie do sprzedaży” oznacza oferowanie do sprzedaży lub wszelkie działanie, które można by w rozsądny sposób uznać za ofertę sprzedaży, w tym reklamę lub spowodowanie jej ogłoszenia do sprzedaży lub zaproszenie do pertraktacji (art. 2 lit. i rozporządzenia 338/97), natomiast „sprzedaż” oznacza wszelki rodzaj sprzedaży, taki jak najem, handel wymienny lub zamiannę uważa się za sprzedaż, a wyrażenia pokrewne rozumie się w podobny sposób (art. 2 lit. p rozporządzenia 338/97). Na Komisji Europejskiej spoczywa obowiązek ustalenia kryteriów na podstawie, których uznaje się czy okaz urodził się i został wyhodowany w niewoli lub był sztucznie rozmnażany w tym do celów handlowych, a także specjalne warunki w odniesieniu do sztucznie rozmnażanych roślin (art. 7 ust. 1 lit. c rozporządzenia 338/97). W oparciu o tą delegację zostało wydane przez Komisję rozporządzenie Nr 865/2006 ustanawiające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi¹ (dalej jako: rozporządzenie 865/2006), które było już parokrotnie nowelizowane². Rozporządzenie to ma

¹ Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.Urz. UE L 166, 19.06.2006, s. 1–69).

² Najnowsze zmiany wprowadzające nowe pojęcia (np. uprawowy materiał rodzicielski, trofeum myśliwskie) oraz przepisy techniczne wdraża Rozporządzenie Komisji (UE) Nr 791/2012 z dnia 23 sierpnia 2012 r. zmieniające – w odniesieniu do niektórych przepisów dotyczących handlu gatunkami dzikiej fauny i flory – rozporządzenie (WE) nr 865/2006 ustanawiające przepisy



duże znaczenie przy analizie sprawy Tomasz R. gdyż poza normami typowo technicznymi, dookreśla ono obowiązki prawne powiązane z prowadzeniem hodowli okazów gatunków urodzonych i wyhodowanych w niewoli, a oferowanych do komercyjnej sprzedaży, co ma zapewnić jednolite stosowanie ogólnych odstępstw od zakazów obowiązujących w handlu wewnętrznym, o których mówi art. 8 ust. 1 rozporządzenia 338/97. Wedle art. 1 pkt. 1 rozporządzenia 865/2006³ „data pozyskania” oznacza dzień, w którym okaz został schwytany w środowisku naturalnym, przyszedł na świat w niewoli lub został sztucznie rozmnożony, lub – jeżeli dzień ten jest nieznanym bądź nie można go dowiedzieć – każdy późniejszy dający się udowodnić dzień, w którym osoba weszła w posiadanie okazu. Definicja ta w mojej ocenie ma bardziej porządkujący i systematyzujący charakter prawny niż ta zawarta w art. 5 pkt 15 ustawy o ochronie przyrody, gdzie pozyskiwanie to jedynie zbiór roślin lub grzybów gatunków chronionych lub ich części ze stanowisk naturalnych do celów gospodarczych lub też chwytanie, łowienie lub zbieranie zwierząt gatunków chronionych lub ich części i produktów pochodnych do celów gospodarczych. Rozporządzenie 865/2006 określa, że stado hodowlane tworzą wszystkie zwierzęta w hodowli wykorzystywane do reprodukcji (art. 1 pkt 3 rozporządzenia 865/2006). Jak pamiętamy Tomasz R. prowadził hodowlę pajaków ptaszników w warunkach domowych w terrarium, a więc poza ich naturalnym środowiskiem występowania, czyli można powiedzieć, że w warunkach kontrolowa-

wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 (Dz.Urz. UE L 242, 07.09.2012, s. 1–12) oraz Rozporządzenie Komisji (UE) Nr 792/2012 z dnia 23 sierpnia 2012 r. ustanawiające reguły dotyczące wzorów zezwoleń, świadectw i innych dokumentów przewidzianych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi oraz zmieniające rozporządzenie Komisji (WE) nr 865/2006 (Dz.Urz. UE L 242, 07.09.2012, s. 13–45).

³ Definicję tą rozbudowało do obecnego kształtu Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 100/2008 z dnia 4 lutego 2008 r. zmieniające – w odniesieniu do kolekcji próbek i niektórych formalności związanych z handlem gatunkami dzikiej fauny i flory – rozporządzenie (WE) nr 865/2006 ustanawiające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 (Dz.Urz. UE L 31, 05.02.2008, s. 3–14).



nych. Prawne pojęcie środowiska kontrolowanego oznacza na bazie rozporządzenia 856/2006 (art. 1 pkt. 4) środowisko, na które oddziałuje się w celu wyhodowania zwierząt określonych gatunków, posiadające granice stworzone w celu uniemożliwienia zwierzętom, jajom lub gametom tych gatunków wchodzenie lub opuszczanie danej strefy oraz mogące obejmować, między innymi, następujące elementy: sztuczne pomieszczenia, usuwanie odchodów, opiekę zdrowotną, ochronę przed drapieżnikami oraz sztuczne karmienie. Zważywszy na opisany wyżej stan faktyczny kolejno toczących się spraw karnych przeciwko Tomaszowi R. warto wspomnieć, że unormowania unijne, a precyzyjnie art. 54 rozporządzenia 865/2006, przyjmuje pewne domniemania prawne odnośnie okazów zwierząt, które mogą być uważane przy spełnieniu pewnych ściśle wyznaczonych przesłanek za urodzone i hodowane w niewoli. I tak okaz zwierzęcia jest uznawany za urodzony i hodowany w niewoli, wyłącznie jeśli właściwy organ zarządzający w porozumieniu z właściwym organem naukowym państwa członkowskiego jest przekonany, że po pierwsze okaz jest potomstwem lub pochodzi z potomstwa urodzonego lub w inny sposób otrzymanego w kontrolowanym środowisku z rodziców, którzy byli sparowani lub których gamety zostały przeniesione w inny sposób do kontrolowanego środowiska, w przypadku rozmnażania płciowego (co dotyczy pajaków), lub gdy stado hodowlane zostało utworzone zgodnie przepisami prawa stosowanymi wobec tego stada w momencie jego nabycia i jest utrzymywane w sposób niewywierający negatywnego wpływu na przetrwanie danych gatunków żyjących w środowisku naturalnym, a także wtedy gdy stado hodowlane jest utrzymywane bez wprowadzania okazów żyjących w środowisku naturalnym, za wyjątkiem sporadycznego dodawania zwierząt, jaj lub gamet, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz w sposób niewywierający negatywnego wpływu na przetrwanie danych gatunków żyjących w środowisku naturalnym. Oprócz tego ustawodawca unijny wprowadza rozwiązanie, według którego za okaz zwierzęcia urodzony i hodowany w niewoli może być uznane, jeśli takim przekonaniem dysponuje właściwy organ zarządzający w porozumieniu z właściwym organem naukowym państwa członkowskiego, także stado ho-



dowlane, które samodzielnie wydało na świat drugie lub kolejne pokolenie w kontrolowanym środowisku lub jest zarządzane w sposób, który gwarantuje wydanie, w kontrolowanym środowisku, potomstwa drugiego pokolenia (art. 54 ust. 4 rozporządzenia 865/2006).

Posiadając już w tym momencie tworzenia niniejszej publikacji kluczową wiedzę, co do skali unormowań unijnych dotyczących się ochrony gatunków dzikiej fauny i flory przed ich niekontrolowanym handlem, przyjrzyjmy się kolejno postępowaniom karnym prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Kościanie przeciwko Tomaszowi R., a na marginesie zajmiemy też krytyczne stanowisko w stosunku do przepisów polskiej ustawy o ochronie przyrody. Ten punkt widzenia będzie o tyle ciekawy, iż zostanie on następnie podbudowany opiniami przedstawionymi nie tylko przez rząd Polski, ale także Komisję Europejską oraz rząd Królestwa Hiszpanii w sprawie C – 344/08 zainicjowanej pytaniem prejudycjalnym Sądu Rejonowego w Kościanie.

W pierwszym postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko Tomaszowi R. przez Sąd Rejonowy w Kościanie pod sygn. akt II K. 68/07 oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. W ramach przyjętej linii obrony twierdził on, że należałoby udowodnić, że hodowane przez niego pająki zostały zakupione na obszarze Unii Europejskiej, a żaden przepis nie wskazuje, o jaki dowód chodzi, gdyż jest to pozostawione do wyłącznego uregulowania każdemu państwu członkowskiemu. Na domiar tego podniósł on, że art. 64 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody nie może być stosowany wobec niego, gdyż nie prowadzi i nie ma zarejestrowanej działalności gospodarczej, natomiast ust. 1 tegoż artykułu odnosi się do wszystkich wymienionych w nim zwierząt, jednak nie wskazano tam pajęczaków, do których zaliczają się pająki z gatunku ptaszników. Sąd w ramach postępowania ustalił, iż bezspornym pozostaje fakt, że oskarżony Tomasz R. posiadał i prowadził hodowlę chronionych pajaków, których swobodny obrót jest zabroniony zarówno przez Konwencję CITES jak i rozporządzenie 338/97. Sąd orzekający badał następnie czy fakt wprowadzenia ich do obrotu spowodował zrealizowanie przez oskarżonego znamion przestępstwa określonego w art. 128 ust. 2 pkt. d



ustawy o ochronie przyrody. Przepis ten określał, podobnie jak i obecnie, że kto narusza przepisy prawa Unii Europejskiej dotyczące ochrony gatunków dziko żyjących zwierząt i roślin w zakresie regulacji obrotu nimi poprzez oferowanie zbycia lub nabycia, nabywanie lub pozyskiwanie, używanie lub wystawianie publicznie w celach zarobkowych, zbywanie, przetrzymywanie lub przewożenie w celu zbycia okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. K. Gruszecki trafnie zauważa w tej regulacji pewną dysproporcję, gdyż „ustawodawca przewiduje odpowiedzialność za naruszenie przepisów prawa Unii Europejskiej, jednocześnie jednak te same zagadnienia zostały przez niego uregulowane w prawie polskim. W związku, z czym naruszenie przepisów prawa polskiego nie jest bezpośrednio sankcjonowane⁴”. Dlatego też uważa on, że *de lege ferenda* ten sposób regulacji powinien zostać zmieniony. Doktryna prawa⁵ od dłuższego już czasu słusznie poddaje krytyce całą strukturę art. 128 ustawy o ochronie przyrody, za jego dość „prymitywną” budowę, opierająca się na spenalizowaniu w nim jedynie niektórych z czynów karalnych przewidzianych art. 16 rozporządzenia 338/97 i nie oddającego właściwych różnic odnośnie faktycznej szkodliwości społecznej konkretnych naruszeń. Za nieadekwatny uważa się także sam wymiar kary, który jest nadmiernie zawyżony poprzez nie zachowanie odpowiednich proporcji na przykład w porównaniu z sankcją z art. 181 § 3 Kodeksu karnego tyčzącą się niszczenia roślin lub zwierząt pozostających pod ochroną gatunkową i spowodowanie w następstwie tego istotnej szkody przyrodniczej (kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2)⁶. Komisja Europej-

⁴ Tak K. Gruszecki, „Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz”, w: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. 2010, Wydanie II, s. 550.

⁵ W. Radecki (red.), „Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody”, w: Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Środowiska, Seria: Monografie Nr 53, s. 354–358.

⁶ Por. M. Krawczyk, „Ochrona środowiska w regulacji kodeksu karnego”, M. Górski, J. Bucińska, M. Niedziółka, R. Stec, D. Strus (red.), „Administracja publiczna – człowiek a ochrona środowiska. Zagadnienia społeczno-prawne”, w: Wolters Kluwer business Warszawa 2011, s. 156–173.



ska ma również poważne wątpliwości wobec art. 128 ustawy o ochronie przyrody, a ściślej jego wymiaru kary (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności), gdyż jej zdaniem nie zachowuj on w tej mierze proporcjonalnego charakteru⁷. Dostrzega ona, iż obowiązek ten jest implikowany linią orzecniczą Trybunału Sprawiedliwości, która przyznaje państwowi członkowi dobrovolność w dziedzinie wyboru odpowiedniej kary, przy poszanowaniu jednak zasady proporcjonalności i skuteczności. Wybrana sankcja ma odznaczać się zawsze odstrasającym charakterem. Nawiasem mówiąc, zalecenia Komisji z dnia 13 czerwca 2007 r. określające działania dotyczące wykonania rozporządzenia 338/97⁸ zobowiązuje wprost państwa członkowskie do podjęcia działań w kierunku tego, aby „(...) kary za naruszanie rozporządzenia (WE) nr 338/97 zniechęcają do przestępstw związanych z handlem gatunkami dzikiej fauny i flory, zgodnie z przyjętym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, są spójne co do ich stosowania, a w szczególności uwzględniają m.in. wartość rynkową gatunków będących przedmiotem przestępstwa oraz poniesione koszty”. Reguły procedury karnej odnoszące się do postępowania dowodowego w aspekcie prawa unijnego, utwierdzone są o kryterium dobrowolności, co oznacza, że przy braku odpowiednich regulacji na poziomie europejskim, podlegają one „klasycznej” zasadzie autonomii proceduralnej państw członkowskich.

Sąd Rejonowy w Kościanie w procesie wykładni właściwie ustalił, iż przesłanki odpowiedzialności z art. 128 ust. 2 pkt. d ustawy o ochronie przyrody uzależnione są od norm prawnej

⁷ Przepis 10 – Komisja Europejska – pełnomocnicy M. Konstantinidis, M. Owsiany-Hornung, „Uwagi na piśmie w sprawie C-344/08 mającej za przedmiot wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym na podstawie artykułu 234 Traktatu TWE, co do wykładni artykułu 8 Rozporządzenia Rady (WE) 338/97 z dnia 9 grudnia 1997 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U. L 61 z 3.3.1997, str. 1) – postępowanie karne przeciwko Tomaszowi R.”, Bruksela 11 listopada 2008, JURM (2008) 8191, nie publik., s. 21.

⁸ Pkt. II lit. c. Zaleceń Komisji z dnia 13 czerwca 2007 r. określające działania dotyczące wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.Urz. UE L 159, 20.06.2007, s. 46).



wyrażonej w art. 61 ust. 1 tejże ustawy⁹. W brzmieniu obowiązującym w momencie orzekania¹⁰, przewożenie przez granicę państwa roślin i zwierząt należących do gatunków, podlegających ograniczeniom na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej, a także ich rozpoznawalnych części i produktów pochodnych, wymagało uzyskania zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska. Oprócz tego uregulowania ówczesnego art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody nakazywały, aby posiadacz zwierząt, o których mowa w art. 61 ust. 1 tejże ustawy, zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków, a także prowadzący ich hodowlę, był obowiązany do pisemnego zgłoszenia ich do rejestru¹¹. Obowiązek zgłoszenia do rejestru nie dotyczył ogrodów zoologicznych, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami, o których mowa w art. 61 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody oraz czasowego przetrzymywania zwierząt w celu leczenia i rehabilitacji. Rejestr prowadził starosta właściwy ze względu na miejsce przetrzymywania zwierząt lub prowadzenia ich hodowli, zaś potwierdzeniem zgłoszenia do rejestru było wydane przez niego zaświadczenie (art. 64 ust. 3 w zw. z art. 64 ust. 8 ustawy o ochronie przyrody). Obowiązek zgłoszenia do rejestru lub wykreślenia z rejestru powstawał z dniem nabycia lub zbycia, wwozu do kraju lub wywozu za granicę państwa, wejścia w posiadanie zwierzęcia, jego utraty lub śmierci. Wniosek o dokonanie wpisu lub wykreślenia z rejestru powinien być złożony właściwemu staroście w terminie 14 dni od dnia powstania tego obowiązku (art. 64 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody). Niedopełnianie tego zobowiązania skutkowało wtedy jak i obecnie

⁹ Ciekawą analizę problematyki obrotu handlowego gatunkami chronionymi w systemach prawnych Polski, Czech i Słowacji podejmuje W. Radecki, „Prawna ochrona przyrody w Polsce, Czechach i Słowacji: studium porównawczo-prawne.”, w: Oficyna Wolters Kluwer Polska Warszawa 2010, s. 120–123.

¹⁰ Takie brzmienie językowe art. 61 ust. 1, a także art. 64 ust. 1 obowiązywało do dnia 15 listopada 2008 r. i zostało następnie zmienione na mocy ustawy z dnia 3 października 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008, Nr 201, poz. 1237).

¹¹ Szerzej W. Radecki, „Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz”, w: Difin Warszawa 2006, s. 208–210.



popętnieniem wykroczenia z art. 127 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody i zagrożone było karą aresztu lub grzywny¹². Wykroczenie to ma charakter powszechny, gdyż jego sprawcą może być każdy podmiot prawa i jest to wykroczenie formalne, które popełnia się tylko umyślnie¹³. Nauka prawa od strony systemowej odnotowuje, że „praktycznie natomiast wszystkie ustawy związane z ochroną środowiska przewidują odpowiedzialność wykroczeniową jako typową formę odpowiedzialności z tytułu niewypełnienia różnego rodzaju obowiązków administracyjnych przewidywanych tymi ustawami (jak np. uzyskanie określonych zgód, prowadzenie ewidencji, pomiarów oddziaływań na środowisko itp.)¹⁴”. Swoją drogą w oparciu o dość liczne już prezentowane w literaturze przedmiotu krytyczne uwagi pod kątem odpowiedzialności za wykroczenia i delikty administracyjne funkcjonujące w polskim prawie ochrony środowiska, przychyliam się do stanowiska, że nadszedł już czas na podjęcie konstruktywnego dialogu wśród badaczy prawa nad wypracowaniem nowego paradygmatu w tym zakresie¹⁵.

Wracając do wątku sprawy Tomasza R., sąd orzekający moim zdaniem trafnie dostrzegł, że ówczesna treść art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wymieniała wyłącznie płazy, gady, ptaki i ssaki, jako gatunki podlegające ochronie poprzez reglamentację handlu nimi i nie było w tym przepisie mowy o bezkręgowcach, do których zalicza się pajęczaki, a do których z kolei należą rząd pająków i rodzina ptaszników, które to po-

¹² Historyczną ewolucję przepisów karnych o przestępstwach i wykroczeniach przeciwko przyrodzie i środowisku bada W. Radecki, „Wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku – przewodnik po przepisach”, w: Wydawnictwa Naukowe PWN Warszawa–Wrocław 1995, s. 67 i nast.

¹³ Por. B. Kurzępa, W. Kotowski, „Wykroczenia pozakodeksowe – Komentarz”, w: LexisNexis 2008 (wydanie II), s. 232.

¹⁴ M. Górski, „Odpowiedzialność administracyjnoprawna w ochronie środowiska”, w: Wolters Kluwer business Warszawa 2008, s. 17.

¹⁵ Por. uwagi zaprezentowane przez W. Radecki, „Odpowiedzialność za wykroczenia jako środek prawny ochrony środowiska”, B. Rakoczy, M. Pchałek (red.), „Wybrane problemy prawa ochrony środowiska”, w: Wolters Kluwer business Warszawa 2010, s. 297–314.



siadała oskarżony¹⁶. Taka wykładnia wskazanego przepisu, nie była wykładnią *contra legem* i był równoznaczna z postawieniem tezy, iż Tomasz R. nie był zobowiązany do posiadania właściwej dokumentacji hodowlanej posiadanych zwierząt. Analogiczną interpretację prowadząca do umorzenie postępowania przeprowadziła też wcześniej Prokuratura Rejonowej w Krakowie-Krowdrzy w sprawie Ds. 2716/04. Postępowanie to odnosiło się do sprzedaży i zakupu skorpiona cesarskiego, który również jak pająk należący do gromady pajęczaków i jest bezkręgowcem, a tym samym nie mieścił się on w zakresie gatunków wymienionych w art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, w skutek czego jego posiadanie jak i handel nie podlega żadnym sankcją karnym w świetle prawa polskiego.

Ważnym jest podkreślenie, że opisane powyżej rozwiązania prawne, umiejscowione w art. 61 czy 64 ustawy o ochronie przyrody, co do przyjętej w nich konstrukcji, funkcjonują nadal, możemy jedynie mówić o zmianach legislacyjnych w obrębie ich budowy semantycznej, które jednak nie zniwelowały błędów w samej redakcji tekstu prawnego. To właśnie na ich fundamencie możemy postawić tezę przemawiającą za niepełną implementacją polskiej ustawy o ochronie przyrody, pod kątem braku penalizacji handlu niektórymi gatunkami dzikiej fauny, co narusza postanowienia rozporządzenia 338/97. Dyskurs prawny w tym przedmiocie zostanie przeprowadzony po analizie toku instancyjnego sprawy Tomasza R.

Mając na uwadze opisany powyżej stan faktyczny, Sąd Rejonowy w Kościanie po dokonaniu subsumcji popełnionych przez oskarżonego czynów pod wskazane wcześniej przepisy prawne, w wyroku z dnia 26 października 2007 r.¹⁷ uniewinnił go od zarzucanych mu czynów na podstawie art. 1 § 1 Kodeksu karnego¹⁸. Zgodnie z jego treścią odpowiedzialności karnej pod-

¹⁶ Por. J. Ciechanowicz-Mc Lean (red.), K. Biernat, P. Mierzejewski, D. Trzcńska, „Polskie prawo ochrony przyrody”, w: Difin Warszawa 2006, s. 72–74.

¹⁷ Wyrok Sądu Rejonowego w Kościanie II Wydział Karny z dnia 26 października 2007 r., sygn. akt II K. 68/07, nie publik.

¹⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).



lega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Przedmiotowa regulacja jest konsekwencją obowiązywania w naszym porządku prawnym zasady legalności kary, wyrażonej paremią rzymską *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy), o której to już wspominałem w rozdziale II. Zasada ta ściśle wpisała się w dorobek prawa unijnego, a w utrwalonym orzecznictwie Sądu Luksemburskiego została uznana za zasadę ogólną¹⁹, co znalazło swoje odzwierciedlenie w art. 49 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej²⁰. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wymogi wynikające z ochrony praw podstawowych wiążą państwa członkowskie we wszystkich wypadkach, w których stosują one prawo Unii²¹.

W systemie prawa polskiego zasada *nullum crimen sine lege* ma rangę konstytucyjną i znajduje swój wyraz w art. 42 ust 1 Konstytucji RP²², który stanowi, że „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. Poszukując normatywnych przesłanek odpowiedzialności Tomasz R., można by postawić dość rewolucyjną tezę, że pomimo braku podstaw odpowiedzialności karnej na bazie art. 128 ust. 2 pkt. d w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, skutkujących wyrokiem uniewinniającym w systemie prawa polskiego, oskarżony mógłby zostać

¹⁹ Szerzej M. Szwarc-Kuczer, „Ochrona praw jednostek w dziedzinie współpracy sądowej w prawach karnych”, A. Wróbel (red.), „Karta Praw Podstawowych w europejskim i krajowym porządku prawnym”, w: Oficyna Wolters Kluwer Polska Warszawa 2009, s. 341–360.

²⁰ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 83, 30.03.2010, s. 402).

²¹ Por. orzecznictwo z pkt. 56 Wyroku Trybunału z dnia 7 czerwca 2012 r. wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Administratiwen syd Sofija-grad – Bułgaria – Anton Winkow przeciwko Naczalnik Administratiwno-nakazateľna dejnost – sprawa C-27/11 (Dz.U. UE C 217, 21.07.2012, s. 3)

²² Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr. 78, poz. 483 z późn. zm.).



pociągnięty do odpowiedzialności karnej bezpośrednio w oparciu o przepisy rozporządzenie 338/97 lub opcjonalnie inny aktu prawa unijnego, gdyby zawierał on w swej treści zdefiniowane normy prawnomaterialne określające sankcje karne. Założenie to jednak już na wstępie należy odrzucić, gdyż orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje za niedopuszczalne stosowanie sankcji karnych za działanie, które nie zostało uznane za czyn zabroniony przez prawo krajowe, nawet jeśli jest ono w tym względzie sprzeczne z rozporządzeniem²³. Nawiązując poza tym do tego, co napisałem w rozdziale II, przypomnę tylko, że prawo unijne nie może także zwiększać wymiaru odpowiedzialności karnej podmiotów w sferze prawa krajowego. Pogląd ten aprobuje również Komisja Europejska wychodząc z założenia, że „przy braku odpowiednich przepisów prawa krajowego wdrażających dyrektywę, obowiązek interpretacji prawa krajowego w sposób zapewniający skuteczność prawa wspólnotowego, nie stosuje się, jeżeli taka interpretacja skutkowałaby pogorszeniem się sytuacji oskarżonego w procesie karnym (por. m.in. wyrok z dnia 26 września 1996 r. w sprawie C-168/95, Acaro, Zb. Orz. Str. I-4705, pkt. 37). Rozumowanie to ma zastosowanie również w przypadku rozporządzeń, kiedy środki krajowe przyjęte w celu wdrożenia sankcji naruszenia rozporządzenia tworzą sytuację korzystniejszą dla oskarżonego, niż ta, która wynikałaby z właściwej interpretacji rozporządzenia (por. wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie C-60/02, Postępowanie karne przeciwko X, Zb. Orz. Str. I-651, pkt 61–63)²⁴.

Badacze prawa, w tym K. Gruszecki odnotowują, że art. 128 ustawy o ochronie przyrody, będący zasadniczym wykładnikiem odpowiedzialności karnej Tomasz R., ma charakter blankietowy i stanowi jeden z pierwszych przejawów bezpośredniej penalizacji w polskim systemie prawnym naruszenia przepisów prawa

²³ Por. pkt. 63 Wyroku Trybunału z dnia 7 stycznia 2004 r. postępowanie karne przeciwko X. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym Landesgericht Eisenstadt – Austria – sprawa C-60/02, (Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 2004, strona I-00651).

²⁴ Przypis 11 – Komisja Europejska – pełnomocnicy M. Konstantinidis, M. Owsiany-Hornung, „Uwagi na piśmie w sprawie C-344/08”, op. cit., s. 21.



Unii Europejskiej²⁵. Doktryna prawa uznaje, że blankietowość normy karnej polega na tym, że znamiona czynu zabronionego (tzw. typizacja, określoność) wskazane są w innym akcie normatywnym niż ten, który zawiera normę sankcjonującą²⁶. W ujęciu prawnoteoretycznym art. 128 ustawy o ochronie przyrody sklasyfikowałbym, jako przepis częściowo blankietowy tzw. blankiet niezupełny, czyli taki przepis, który w pewnym przynajmniej zakresie, w tym przypadku dotyczącym określenia znamion czynu zabronionego, odsyła do pewnej grupy aktów prawa unijnego związanych z ochroną gatunkową realizowaną przez reglamentację handlu oznaczonymi okazami gatunków fauny i flory. Różne postacie blankietowości w sferze norm prawnokarnych mogą powodować na styku prawa konstytucyjnego dość istotne problemy, szczególnie, jeśli chodzi o kryterium stosowania wobec nich zasady *nullum crimen sine lege*²⁷. Korelacje te mogą być nader skomplikowane, jeśli przy orzekaniu należy stosować także regulacje unijne, jak w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Tomaszowi R. Zagrożenia związane z normami blankietowymi przewijają się w linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego²⁸. Kontekst tematyczny niniejszej publikacji narzuca konieczność przytoczenia przede wszystkim dwóch sztandarowych orzeczeń w tym przedmiocie.

W pierwszym orzeczeniu sąd konstytucyjny dopuszcza, jako poprawną blankietowość przepisu w formie odesłania do aktu prawa międzynarodowego, a więc także unijnego, co znajduje swój wyraz w art. 128 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody. W kwestii tej Trybunał wypowiedział się w uzasadnieniu wyro-

²⁵ Tak K. Gruszecki, „Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz”, op. cit., s. 549.

²⁶ B. Koch, „Z problematyki przepisów blankietowych w prawie karnym”, w: Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo, Tom XVI 1978, s. 67.

²⁷ Biuro Trybunału Konstytucyjnego Zespół Orzecznictwa i Studiów, „Orzecznictwo sądów konstytucyjnych wybranych państw europejskich w przedmiocie przepisów blankietowych w prawie karnym – w związku ze sprawą SK 52/08”, w: sygn. ZOS-430-35/09, Warszawa listopad 2009 oraz A. Kustra, „Blankietowość norm prawnokarnych jako problem konstytucyjny”, w: Forum Prawnicze 2012, nr. 1, s. 20–32.

²⁸ Por. B. Banaszak, „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, w: CH Beck Warszawa 2012, Wydanie 2, s. 212 i nast.



ku z dnia 9 czerwca 2010 r., gdzie podkreślił, że „(...) akceptuje dominujący w doktrynie pogląd, iż w standardzie konstytucyjnym wyznaczonym przez zasadę *nullum crimen sine lege* mieści się możliwość wyjątkowego odesłania w przepisie ustawy (również konkludentne) nie tylko do innej ustawy czy też rozporządzenia, ale także do umowy międzynarodowej, przepisów prawa europejskiego, zaleceń, jak również aktów tzw. miękkiego prawa międzynarodowego, (...) a także innych źródeł, takich jak decyzje administracyjne, zakresy obowiązków, regulaminy, umowy o pracę, obowiązki wynikające ze służby²⁹”.

W kontekście uwag zaprezentowanych do treści normatywnej art. 128 ust. 2 pkt. d w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, jestem przekonany, że skonfrontowanie zakresu odpowiedzialności karnej, jeśli chodzi o obrót handlowy niektórymi z chronionych gatunków zwierząt, na gruncie prawa polskiego i unijnego różni się na tyle w pewnych aspektach, że nie daje on jednoznacznie jasnej sytuacji prawnej dla podmiotów poruszających się w tym obszarze. Zakres pojęciowy kategorii zwierząt chronionych wyszczególnionych w drodze wyliczenia, ale co istotne, nie przykładowego, w hipotezie normy art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, nie koresponduje z kategoriami zwierząt chronionych według przepisów prawa Unii Europejskiej, do których odwołuje się penalizujący art. 128 ust. 2 pkt. d tejże ustawy. Rozbieżność ta dotyczy dość licznej grupy zwierząt zaliczanych do bezkręgowców i jest konsekwencją poważnego błędu leksykalnego w budowie art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, powielanego już w kilku nowelizacjach przez ustawodawcę. Dyrektywa zawierająca wyraźne wytyczne dla działalności prawotwórczej wypływa z reguły *leges ab omnibus intellegi debent* (ustawy powinny być zrozumiałe dla wszystkich), co w ramach techniki prawodawczej przekład się na obowiązek prawny, zgodnie z którym „przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodaw-

²⁹ Pkt. 9.5 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08 (Dz.U. 2010, Nr 117, poz. 790), OTK ZU 2010/5A poz. 50.



cy³⁰”. Dogmatyka prawa karnego oznaczoną powyżej niejasność co do sposobu rozumienia ustawy kategoryzuje jako wątpliwość kwalifikowaną o charakterze konstytucyjnym, gdy „tekst ustawy został poddany analizie – opartej na metodzie językowej – przez podmiot, który ma pełną kompetencję językową. Rezultat tejże analizy rodzi jednakże wątpliwości co do sposobu rozumienia ustawy, wynikające z błędu językowego, popełnionego przez prawodawcę w treści ustawy³¹”. Śmiem twierdzić, że błąd ten zaprzecza zasadzie przyzwoitej legislacji, gdzie poprawność językowa jest jej zasadniczym standardem, gwarantującym jasność, klarowność i jednoznaczność danej normy prawnej³². Niemożność jej rekonstrukcji przez potencjalnego adresata podważa zasadę pewności prawa³³ i w kontekście wypełniania wymogów środowiskowych, analizując stanowisko M. Górskiego, godzi także w mojej opinii „w podstawową funkcję odpowiedzialności prawnej to jest funkcję gwarancyjną polegającą na zagwarantowaniu wykonania pewnych obowiązków mających na tyle istotne znaczenie, że zostały określone normami i normy prawne przewidują sposób ich uregulowania³⁴”.

Zagadnienie naruszenia zasady pewności prawa w sferze praw konstytucyjnych jednostki ocenił jednoznacznie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2003 r. w sprawie SK o sygn. 22/02 gdzie skonstatował, iż „reguła określoności wskazana w art. 42 Konstytucji wyznacza, zatem dopuszczalność i zakres stosowania norm prawa karnego

³⁰ § 6 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasady techniki prawodawczej”. (Dz.U. 2002 Nr 100, poz. 908).

³¹ Tak J. Wyrembak, „Wątpliwości co do sposobu rozumienia ustawy karnej jako podstawa jej zasadniczej wykładni”, w: Studia Iuridica tom 46, „Z Zagadnień Prawa Karnego”, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2006, s. 314.

³² Ciekawe uwagi teoretyczne odnośnie kryteriów jasności przepisu prawa prezentuje T. Grzybowski, „Spory wokół reguły *clara non sunt interpretanda*”, w: Państwo i Prawo Warszawa 2012, nr 9, s. 44–55.

³³ Por. A. Bielska-Brodziak, S. Tkacz, Z. Tobor, „Kilka uwag o wykładni prawa karnego”, w: Studia Prawnicze, PAN Instytut Nauk Prawnych Warszawa 2009, nr 3, s. 109–133.

³⁴ M. Górski, „Odpowiedzialność administracyjnoprawna w ochronie środowiska”, op. cit., s. 13.



o charakterze blankietowym. Nakazuje ona ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. Skoro bowiem ustawa wprowadza sankcję w przypadku zachowań zabronionych, nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji. Stanowisko takie jest akceptowane w piśmiennictwie prawa karnego.(...) W istocie zatem norma prawnokarzna może mieć charakter odsyłający, wykluczyć natomiast należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy na «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisie prawa karnego. Stwarzać to może bowiem nie tylko wskazany już stan niepewności po stronie jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych, lecz również w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa prowadzić może do dowolności orzekania i w skrajnych przypadkach może stanowić niebezpieczne narzędzie nacisku aparatu państwowego na obywateli. Wszystko to składa się na tzw. samowolę państwa, która w demokratycznym państwie prawa nie jest dopuszczalna³⁵. Trybunał Sprawiedliwości poruszając zagadnienie obowiązywania zasady *nullum crimen sine lege* w unijnym porządku prawnym, powtarza niejako zaprezentowane powyżej tezy polskiego Trybunału Konstytucyjnego i akcentuje, że „z zasady tej wynika, że ustawa powinna jasno określać czyny zabronione i kary, którymi są one zagrożone. Warunek ten jest spełniony, jeśli zainteresowany na podstawie treści przepisu i w razie potrzeby na podstawie wykładni doko-

³⁵ Pkt. 4 uzasadnienia Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. akt SK 22/02 (Dz.U. 2003, Nr 206, poz. 1212), OTK ZU 2003/9A poz. 97.



nanej przez sądy jest w stanie określić, jakie działania i zaniechania grożą pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej”³⁶.

Powracając do wątku sprawy Tomasza R. zaznaczmy, że od wyroku niewinniającego wydanego w I instancji, o którym to już pisałem, apelację złożyła Prokuratura Rejonowa w Kościanie zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegającego na przyjęciu, iż na podstawie zebranego materiału dowodowego oskarżony nie popełni zarzucanych mu przestępstw w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku. W konkluzji apelacji oskarżyciel publiczny wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2008 r. w sprawie IV Ka 4/08 Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kościanie, uznając, że poczyniona przez niego wykładnia jest niepełna i niejasna i została dokonana w oderwaniu od innych znaczących unormowań odnoszących się do kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego³⁷. Opierając się na treści art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97, sąd wyinterpretował dwa stany faktyczne połączone ze sprzedażą okazów gatunków wymienionych w załączniku B, które nie mogą być oceniane pejoratywnie i nie mogą narażać podmiotu prawa na potencjalną odpowiedzialność karną. W pierwszym przypadku podmiot ten winien udowodnić w sposób zadawalający właściwy organ danego państwa członkowskiego, że gatunki zostały pozyskane zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie ochrony dzikiej fauny i flory, natomiast drugą przesłanką zwalniająca z odpowiedzialności karnej jest udowodnienie, że jeśli gatunki pochodzą spoza Unii, to zostały one wprowadzone na jej obszar

36Pkt. 50 uzasadnienia Wyroku Trybunału z dnia 3 maja 2007 r. *Advocaten voor de Wereld VZM przeciwko Leden van de Ministerraad* – sprawa C-303/05 (Zbiory Orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości 2007, s. I-03633).

³⁷ Uzasadnienie Wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydział Karny-Odwoławczy z dnia 2 kwietnia 2008 r., op. cit., s. 2.



również przy poszanowaniu wskazanych przepisów. Tak więc zdaniem Sądu Okręgowego kluczową kwestią jest ustalenie czy sposób pozyskania przez oskarżonego okazów gatunków odbyło się zgodnie z prawem i czy został to należycie wykazane pod względem formalnym.

Oprócz tego Sąd Okręgowy w Poznaniu dokonał odmiennej niż Sąd Rejonowy w Kościanie wykładni przepisów art. 64 ust 1 ustawy o ochronie przyrody uznając, iż w przepisie tym wyszczególnione są cztery kategorie podmiotów, które są zobowiązane do pisemnego zgłoszenia do rejestru zwierząt podlegających ochronie z mocy przepisów krajowych i unijnych. Po pierwsze są to posiadacze zwierząt, o których mowa była w art. 61 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody (według tego przepisu do tej kategorii są zaliczone osoby przewożące przez granicę państwa zwierzęta należące do gatunków, podlegających ograniczeniom na podstawie przepisów prawa wspólnotowego). Drugą kategorię stanowią posiadacze zwierząt zaliczonych do płazów, gadów, ptaków i ssaków. Trzecią kategorią stanowią osoby prowadzące hodowle zwierząt o których mowa w art. 61 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, zaś czwartą osoby prowadzące hodowlę płazów gadów lub ssaków. Na tej bazie Sąd Okręgowy w Poznaniu wywiódł wniosek, iż: „(...) Błędna jest interpretacja tego przepisu (art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody-mój przypis) zaprezentowana przez Sąd I instancji, która wskazywałaby, iż konieczność zgłoszenia do rejestru dotyczy posiadacza albo prowadzącego hodowlę zwierząt, o których mowa w art. 61 ust. 1 (ustawy o ochronie przyrody-mój przypis) i jednocześnie zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków. Taka interpretacja po pierwsze jest niezgodna już z wykładni językową. Umieszczenie przecinka pomiędzy zwrotami „o których mowa w art. 64 ust. 1 (ustawy o ochronie przyrody-mój przypis)”, a sformułowaniem „zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków” tworzy dwie odrębne kategorie, a nie jak chce tego Sad I instancji zawężyć stosowanie tego przepisu do zwierząt o których mowa w art. 61 ust. 1 (ustawy o ochronie przyrody-mój przypis) i jednocześnie zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków. Taka zawężająca interpretacja wyłączyłaby kontrolę państwa na zwierzętami, które także w niewoli mogą



bardzo szybko rozmnażać się i to w sposób nie kontrolowany, co w konsekwencji mogłoby stwarzać realne zagrożenie dla równowagi w szeroko pojmowanym ekosystemie. Innymi słowy ta kontrola nie dotyczyłaby zwierząt sprowadzonych spoza Unii Europejskiej, ale nie będących płazami, gadami, ptakami lub ssakami, ale jednocześnie podlegających na podstawie Rozporządzenia 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. pewnym ograniczeniom w ich szeroko pojętym obrocie³⁸. Wiążąca dla Sądu Rejonowego w Kościanie wykładnia przepisów prawa poczyniona przez Sąd Okręgowy sprowadza się do wniosku, że należy ustalić czy oskarżony Tomasz R. dysponował dokumentami, świadczącymi o zgłoszeniu do rejestru pierwotnych nabytych jak i później rozmnożonych okazów gatunków pajaków lub ewentualnie oskarżony winien wykazać się wiedzą pozwalającą na odtworzenie źródła ich pochodzenia i jednoznacznie powinien on określić podmiot lub podmioty, które wcześniej je posiadały lub prowadziły ich hodowlę. Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązek prawny zgłoszenia do rejestru, zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, odnosił się do kolejno rozmnożonych przez oskarżonego osobników. Jeśli natomiast nie będzie on jednak w stanie przedłożyć wskazanych powyżej dokumentów, to automatycznie powstanie dla niego niekorzystna sytuacja prawna delegalizującą prowadzoną przez niego hodowlę i w następstwie tego nie spełni on przesłanki z art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97, która pozwala na udowodnienie w sposób zadowalający właściwy organ Państwa Członkowskiego, że posiadane przez niego okazy gatunków zostały pozyskane zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie ochrony dzikiej fauny. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że celowym byłoby uzyskanie miarodajnych informacji z rejestru starosty właściwego ze względu na miejsce przetrzymywania zwierząt lub prowadzenia hodowli przez oskarżonego.

Zaznaczę, że podstawowym efektem formalnoprocesowym przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w Kościanie było to, że ponowne rozpoznanie sprawy

³⁸ Uzasadnienie Wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydział Karny-Odwoławczy z dnia 2 kwietnia 2008 r., op. cit., s. 9.



następuje w granicach przekazania, wyznaczonych przez granice zaskarżenia – art. 442 Kodeksu postępowania karnego³⁹. Od zasady tej dopuszcza się aczkolwiek odstępstwa na korzyść oskarżonego. Mianowicie, w razie uchylenia wyroku tylko w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze albo innym środku sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, może orzec także poza granicami przekazania, w zakresie objętym już prawomocnością orzeczenia, uniewinniając oskarżonego lub umarzając postępowanie. Oprócz tego zgodnie z art. 442 § 3 Kodeksu postępowania karnego, zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Regulacja ta jest odstępstwem od podstawowej w systemie prawa karnego zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu, skodyfikowanej w art. 8 § 1 Kodeksu postępowania karnego, która wyraża się w tym, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu⁴⁰. Orzecznictwo wyjątek ten nakazuje interpretować wyjątkowo ściśle, gdyż „nie-dopuszczalne jest rozszerzanie uregulowanego w nim zakresu związania sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania na inne aniżeli zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania poglądy i zalecenia sądu odwoławczego. Przepis ten w żadnej bowiem mierze nie ingeruje w zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji, rozpoznający ponownie sprawę, ocenia dowody na podstawie własnego przekonania, z uwzględnieniem wskazań, o których mowa w art. 7 K.p.k., a nie na podstawie sugestii co do kierunku ustaleń faktycznych lub oceny dowodów wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego. Takie bowiem sugestie nie powinny być w ogóle formułowane, a jeżeli doszło do ich wyrażenia, to nie są one wiążące dla sądu, któremu przekazano

³⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

⁴⁰ Szerzej D. Świecki, „Apelacja w postępowaniu karnym”, w: LexisNexis Warszawa 2012, Wydanie II, s. 342–355.



sprawę do ponownego rozpoznania⁴¹". W poprzednim rozdziale zaakcentowałem, powołując się na orzecznictwo Trybunału Luksemburskiego, że zapatrywania prawne i wskazówki sądu odwoławczego co do dalszego postępowania nie mogą pozbawiać, choćby i w pośredni sposób, sądu niższego rzędu prawa do zwrócenie się z pytaniem prejudycjalnym, natomiast orzeczenie w tym przedmiocie daje temu sądowi legitymację do pominięcia takich zapatrywań czy wskazań, które są z nim nie do pogodzenia. Myślę, że to ważne uprawnienie procesowe, przede wszystkim w sytuacji niezgodności norm prawa krajowego z prawem unijnym, a taka niezgodność ujawniła się w trakcie postępowania karnego prowadzone przeciwko Tomaszowi R.

W konsekwencji uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Rejonowy w Kościanie podjął na nowo czynności procesowe, polegające między innymi na zwróceniu się do Starostwa Powiatowego w Kościanie o wyjaśnienie kwestii obowiązku wpisania do rejestru prowadzonego przez starostę okazów gatunków pająków hodowanych przez oskarżonego. Starostwo Powiatowe w Kościanie w piśmie z dnia 24 czerwca 2008 r. (znak ABŚ 0718-8/08) odpowiedziało, że gatunki pająków nie zostały zgłoszone do rejestru, gdyż taki obowiązek nie istniał na bazie art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, ponieważ do rejestru należało zgłaszać wyłącznie płazy, gady, ptaki i ssaki podlegające ograniczeniom na podstawie prawa Unii Europejskiej.

Mając powyższe na uwadze Postanowieniem z dnia 8 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy w Kościanie zawiesił prowadzone postępowanie i zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem prejudycjalnym o następującej treści: „Jaka jest należyta wykładnia art. 8 ust. 5 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi, to jest, w jaki sposób w myśl prawa wspólnotowego posiadacz zwierząt wymienionych w załączniku B (a nie będących płazami, gadami, ptakami

⁴¹ Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 28 maja 2008 r., sygn. akt IV KK 29/2008, w: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2008, poz. 1163



lub ssakami) może udowodnić w sposób zadowalający, że jego okazy zostały pozyskane lub wprowadzone na obszar wspólnoty zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie dzikiej fauny i flory, skoro przepisy prawa krajowego tych kwestii nie regulują⁴². W uzasadniając motywy wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym Sąd Rejonowy w Kościanie wyjaśnił iż powziął wątpliwość „(...) czy wskazane przez Sąd Okręgowy przesłanki pozostają w zgodzie z art. 8 Rozporządzenia, a w szczególności ze zwrotem: „...można udowodnić w sposób zadowalający organ danego Państwa Członkowskiego...”. Wątpliwości te są o tyle istotne, że zgodnie z art. 5 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (in dubio pro reo). Jeżeli więc oskarżony w niniejszym postępowaniu zobowiązany byłby do legitymowania się dokumentem, którego w myśl prawa krajowego uzyskać nie może, a równocześnie nie ma obowiązku posiadania szczegółowej wiedzy na temat pochodzenia zwierząt, to jego sytuacja w procesie karnym idąc za tokiem rozumowania Sądu Okręgowego będzie z góry przesądzona. Jednocześnie wskazana wątpliwość co do interpretacji art. 8 ust. 5 Rozporządzenia związana jest z tym, iż przepisy prawa krajowego nie nakładają obowiązku zgłaszania do rejestrów faktu posiadania lub prowadzenia hodowli (poza działalnością gospodarczą) zwierząt, wymienionych w załączniku B, a nie będących płazami, gadami, ptakami lub ssakami. Oskarżony nie prowadzi działalności gospodarczej, a z jego dotychczasowych wyjaśnień wynika, że pierwsze okazy, od których rozpoczął rozmnażanie, nabył na legalnie działających giełdach terrarystycznych. W tej sytuacji powstaje zasadnicza wątpliwość co do należytej wykładni art. 8 ust. 5 sprowadzająca się do tego, w jaki sposób w myśl prawa wspólnotowego posiadacz zwierząt wymienionych w załączniku B (a nie będących płazami, gadami, ptakami lub ssakami)

⁴² Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy w Kościanie (Rzeczpospolita Polska) w dniu 24 lipca 2008 r. – Postępowanie karne przeciwko Tomaszowi R. – sprawa C-344/08, op. cit.



może udowodnić w sposób zadawalający w tym przypadku sąd karny, że jego okazy zostały pozyskane lub wprowadzone na obszar wspólnoty zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie dzikiej fauny i flory, skoro przepisy prawa krajowego tych kwestii nie regulują⁴³.

Do postępowania zainicjowanego pytaniem prejudycjalnym Sądu Rejonowego w Kościanie przyłączyła się w charakterze uczestnika postępowania Rzeczpospolita Polska, Królestwo Hiszpanii oraz Komisja Europejska, które to następnie przedłożyły na piśmie Trybunałowi swoje uwagi w przedmiotowej sprawie. Z perspektywy niezgodności norm, zachodzącej pomiędzy prawem polskim i unijnym, uwagi te i przedstawiona w nich wykładnia przepisów jest szczególnie cenna z punktu widzenia komparatystyki prawniczej, niemniej jednak ograniczone ramy konstrukcyjne niniejszej publikacji nie pozwalają na prześledzenie wszystkich pojawiających się w tychże uwagach wątków, lecz wypada zaakcentować zwłaszcza te najistotniejsze.

Królestwo Hiszpanii w swoim stanowisku⁴⁴ zauważyło, że Konwencja CITES nie przewiduje obligatoryjnego obowiązku wpisania do rejestru okazów gatunków objętych załącznikiem II, co jednak nie stoi na przeszkodzie, by sygnatariusz konwencji, jak to uczyniła Polska, wprowadzili w swoich systemach prawnych taki obowiązek jako obligatoryjny. Skoro na gruncie przepisów prawa krajowego dotyczy on tylko płazów, ssaków, gadów i ptaków, to w odniesieniu do bezkręgowców nie można wymagać wpisu do rejestru, co nie jest także wymagane ani przez Konwencję CITES ani przez rozporządzenie 338/97, w którym zagadnienie to pozostało otwarte i pozostawione do rozstrzygnięcia w sposób zadowalający właściwy organ danego państwa członkowskiego. Królestwo Hiszpanii podniosło, że organy administracyjne CITES w państwach członkowskich stosują różną egzegezę, jeśli chodzi o art. 8

⁴³ Uzasadnienie Postanowienia Sądu Rejonowego w Kościanie II Wydział Karny z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. akt II K 209/08, s. 29, nie publik.

⁴⁴ Królestwo Hiszpanii – pełnomocnik Nuria Díaz Abad, „Uwagi Królestwa Hiszpanii w sprawie C-344/08 – postępowanie karne przeciwko Tomasz R.”, Madryt 14 listopada 2008 r., nie publik.



ust. 5 rozporządzenia 338/97, a tym samym uznają różne środki dowodowe w zakresie udowodnienia legalnego pochodzenia okazów gatunków wymienionych w załączniku B tegoż rozporządzenia. Handel tymi gatunkami jest dozwolony pod warunkiem przedstawienia świadectwa ich legalnego pochodzenia i tej sferze nie należy odmiennie traktować okazów objętych załącznikiem A i B gdyż takiej dyferencji ze względu na wartość ekonomiczną, wielkość obrotu itp. nie przewiduje rozporządzenia 338/97. Królestwo Hiszpanii zauważyło, że okazy gatunków objęte załącznikiem B, aby mogły być uznane za urodzone i hodowane w niewoli winny spełniać przesłanki z art. 54 rozporządzenia 865/2006, a hodowca ma obowiązek przedstawić zaświadczenie, że stado hodowlane bądź zostało legalnie przywiezione, bądź pochodzi od okazów urodzonych i hodowanych w niewoli. Wymogi wyszczególnione w tym przepisie analizowałem na początku niniejszego rozdziału i nie będę obecnie już do nich wracać. „Hiszpański organ administracyjny CITES zaleca ogólnie, by w celu zaświadczenia, że dane zwierzę urodziło się i było hodowane w niewoli, poza dokumentem poświadczającym dokonanie transakcji przedstawiono również pisemną dokumentację zawierającą dane na temat miejsca i daty urodzenia danego okazu, jak również dane dotyczące zezwolenia na przywóz, na podstawie którego dokonano przywozu rodziców lub dowody ich wyhodowania. W zależności od gatunku i możliwości uzyskania potomstwa w niewoli, w niektórych przypadkach może również zaistnieć potrzeba żądania dalszych dowodów na to, że takie wyhodowanie rzeczywiście miało miejsce. W Hiszpanii nie istnieją takie krajowe przepisy, jak te wskazane w przypadku Polski, ponieważ uznaje się, że wystarczające są uregulowania wspólnotowe (teraz unijne – mój przypis), za pośrednictwem których zostały ustanowione przepisy w celu zastosowania się do konwencji CITES. Pomimo powyższego istnieje mający dobrowolny charakter rejestr hodowców dla wszystkich okazów gatunków nieobjętych załącznikiem A(...) Ponieważ rejestr jest dobrowolny, dokonanie zgłoszenia przez hodowcę nie jest obowiązkowe ani przewidziane w przepisach prawa i może on zaświadczyć o legalnym pochodzeniu uzyskanego potomstwa



w inny sposób⁴⁵”. Dla hiszpańskiego organu administracyjnego CITES stosowanie zakazu działalności handlowej ustanowionej w art. 8 ust. 1 rozporządzenia 338/97, zarówno co do okazów gatunków wymienionych w załączniku A jak i B, zgodnie z art. 8 ust. 5 nie jest uzależnione od tego, czy prowadzący ją podmiot jest przedsiębiorca w rozumieniu przepisów prawa, czy nim nie jest. Mając powyższe na uwadze królestwo Hiszpanii zaproponowało Trybunałowi Sprawiedliwości aby ten odpowiedział na pytanie prejudycjalne w ten sposób, „że należy wymagać dowodu legalnego pochodzenia wszystkich gatunków okazów objętych załącznikiem B, a organom administracyjnym CITES państw członkowskich należy pozostawić ocenę tych dowód, zapewniających w każdy razie możliwość odtworzenia źródła legalnego pochodzenia okazu⁴⁶”.

Uwagi przedstawione Trybunałowi Sprawiedliwości przez Komisję Europejską w postępowaniu wszczętym na skutek pytania prejudycjalnego Sądu Rejonowego w Kościanie, nade wszystko bazują na wykładni leksykalnej art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97, a głównie na interpretacji fragmentu „można udowodnić w sposób zadowalający właściwy organ danego Państwa Członkowskiego”. Według opinii Komisji w przepisie tym ciężar dowodu legalnego pochodzenia zwierząt może zostać nałożony także na ich posiadacza, aczkolwiek sposób udowodnienia jest dowolny z powodu brak konkretnych reguł, które byłyby narzucone w tej dziedzinie państwom członkowskim. Ocena legalności dopuszczonych środków dowodowych oraz wyboru rodzaju procedury ich rozpatrywania, została pozostawiona w samodzielnej gestii państw członkowskich i nie koniecznie musi ona opierać się o system rejestracji, tak jak ma to miejsce w art. 64 ustawy o ochronie przyrody. Komisja Europejska potwierdza w pewien sposób tezę postawioną przez mnie w temacie niniej-

⁴⁵ Królestwo Hiszpanii – pełnomocnik Nuria Díaz Abad, „Uwagi Królestwa Hiszpanii w sprawie C-344/08 – postępowanie karne przeciwko Tomasz R.”, op. cit., s. 6–7.

⁴⁶ Królestwo Hiszpanii – pełnomocnik Nuria Díaz Abad, „Uwagi Królestwa Hiszpanii w sprawie C-344/08 – postępowanie karne przeciwko Tomasz R.”, op. cit., s. 8.



szej publikacji gdyż twierdzi, że „(...) trudno jest zrozumieć jaki jest dokładny cel istnienia rejestru, o którym mowa w art. 64 ust. 1 (ustawy o ochronie przyrody – mój przypis), oraz jak można uzasadnić fakt, że tylko wybrane kategorie zwierząt (płazy, gady, ptaki i ssaki) podlegają obowiązkowi rejestracji. Jeśli chodzi o obowiązek posiadania pewnych dokumentów, stanowiących dowód legalnego pochodzenia zwierząt, o których mowa w art. 61 ust. 1 (i których polska ustawa nie definiuje w sposób precyzyjny), Komisja pragnie zauważyć, iż przepis ten wprowadza bardzo dużą dowolność, jeśli chodzi o możliwość udowodnienia legalnego pochodzenia zwierząt. Art. 64 ust. 4 pkt. 11 lit. d przewiduje bowiem możliwość przedstawienia „innego dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia”. Jednakże, według art. 64 ust. 9 obowiązek posiadania dokumentów, o których mowa w art. 64 ust. 4 pkt. 11 nie stosuje się do osób, które nie prowadzą „działalności gospodarczej w zakresie handlu zwierzętami⁴⁷”. Instrument prawny jakim jest procedura prejudycjalna zakłada, o czym wspominałem w rozdziale III, że w jej ramach Trybunał Sprawiedliwości nie jest wyposażony w kompetencję do orzekanie ani w przedmiocie kwestii faktycznych podniesionych w ramach sporu przed sądem krajowym, ani w przedmiocie różnic w opiniach na temat wykładni lub stosowania przepisów prawa krajowego. Zważywszy na ten fakt Komisja Europejska uchyliła się od oceny czy faktycznie przepisy polskiej ustawy o ochronie przyrody nie regulują kwestii dowodów w przypadku zwierząt innych niż płazy, gady, ssaki i ptaki wymienione w załączniku B do rozporządzenia 338/97 w odniesieniu do osób, które nie prowadzą działalności gospodarczej, jak również nie analizowała poprawności wykładni przyjętej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w tym przedmiocie. Komisja Europejska przedłożyła Trybunałowi Luksemburskiemu propozycje odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego w Kościanie „Wyrażenie „można udowodnić w sposób zadowalający organ danego Państwa Członkowskiego”, zawarte

⁴⁷ Przypis 6 Komisja Europejska – pełnomocnicy M. Konstantinidis, M. Owsiany – Hornung, „Uwagi na piśmie w sprawie C-344/08...”, op. cit., s. 18.



w art. 8 ust. 5 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1997 r. w sprawie ochrony dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi nie ma zastosowania w stosunku do sądu karnego. Podczas postępowania karnego mającego na celu usankcjonowanie naruszenia przepisów art. 8 ust. 5 rozporządzenia, wobec braku przepisów wspólnotowych (teraz unijnych – mój przypis) regulujących takie postępowanie karne, sąd krajowy stosuje co do zasady prawo krajowe, interpretując je zgodnie z prawem wspólnotowym (teraz unijnym – mój przypis) i biorąc pod uwagę zapewnienie pełnej skuteczności prawa wspólnotowego (teraz unijnego – mój przypis). Jednakże obowiązek interpretacji zgodnej z prawem wspólnotowym (teraz unijnym – mój przypis) nie ma zastosowania, w przypadku gdy niezgodne z rozporządzeniem przepisy prawa krajowego skutkują korzystniejszą sytuacją w procesie karnym dla osoby oskarżonej o naruszenie przepisów tego rozporządzenia⁴⁸”.

Ostatnimi uwagami złożonymi w postępowaniu prejudycjalnym, a odnoszącym się do sprawy karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Kościanie przeciwko Tomaszowi R. były uwagi Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁹. W analizie prawnej dostrzega, podobnie zresztą jak i Komisja Europejska w swojej opinii, że art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97 nie zakazuje samego posiadania okazów gatunków wymienionych w załączniku B w celu innym niż sprzedaż, a tym samym nie zabrania w szczególności domowej hodowli zwierząt tych gatunków w celach niekomercyjnych. Ustawodawca unijny nie ustanawia żadnych przepisów, które pozwalałyby na udowodnienie, że okazy gatunków wymienionych w załączniku B zostały pozyskane zgodnie z prawem, jak również nie określa specyficznych sposobów dowodzenia (potwierdzania) przed właściwymi organami legalności ich pozyskania, w tym także pozyskania z hodowli na terytorium Unii Europejskiej. Interpretacja art. 8 ust. 5 rozporządze-

⁴⁸ Komisja Europejska – pełnomocnicy M. Konstantinidis, M. Owsiany – Hornung, „Uwagi na piśmie w sprawie C-344/08...”, op. cit., s. 23.

⁴⁹ Rzeczpospolita Polska – pełnomocnik M. Dowgielewicz, „Uwagi na piśmie Rzeczypospolitej Polskiej – sprawa C-344/08 R.”, Warszawa 30 października 2008 r., nie publik.



nia 338/97 przemawia za tym, że winno to nastąpić na ogólnych zasadach postępowania przed organem danego państwa członkowskiego, a więc w przypadku sprawy karnej Tomasza R., według zasad właściwych dla polskiej procedury karnej.

Moim zdaniem w uwagach przedłożonych przez Rzeczpospolitą Polską do rozpatrywanego postępowania prejudycjalnego, trzeba pochylić się zwłaszcza nad zaprezentowaną w nich interpretacją art. 64 ustawy o ochronie przyrody, gdyż ma ona, tak jak przy poprzednich opiniach uczestników postępowania, kluczowe znaczenia dla oceny zarzutu nieprawidłowej implementacji. Rzeczpospolita Polska stoi na stanowisku, że „obowiązek rejestracji ustanowiony w art. 64 ustawy o ochronie przyrody, obejmuje wyłącznie chronione gatunki płazów, gadów, ptaków i ssaków. Obowiązek ten nie obejmuje bezkręgowców, do których należą m.in. pająki. Posiadacz pająków nie jest zatem zobowiązany do ich zgłoszenia do rejestru. Przeciwna interpretacja art. 64 ustawy o ochronie przyrody byłaby oczywiście błędna. Co więcej rejestracja okazów na podstawie art. 64 ustawy o ochronie przyrody ma charakter czynności materialno-technicznej i wcale nie oznacza legalizacji. Zaświadczenie o wpisie okazu do rejestru nie jest więc dokumentem świadczącym o jego legalnym pochodzeniu, co potwierdza art. 149 ustawy o ochronie przyrody, który w okresie przejściowym umożliwiał rejestrację okazów bez konieczności dokumentowania legalności ich pochodzenia. Celem art. 64 ustawy o ochronie przyrody jest monitorowanie ilości okazów chronionych gatunków płazów, gadów, ptaków i ssaków, znajdujących się na terytorium Polski. W konsekwencji przepis ten nie znajduje w ogóle zastosowania w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym (w Kościanie-mój przypis). Powyższe uwagi prowadzoną do wniosku, że samo posiadanie okazów pająków z rodzaju *Brachypalma* lub ich domowa hodowla nie podlegają rejestracji oraz nie wymagają przedstawienia dowodu legalnego pozyskania tych okazów (urodzenia w hodowli). Obowiązek przedstawienia takiego dowodu powstaje, na podstawie art. 8 ust. 5 rozporządzenia (WE), w przypadku podjęcia działalności komercyjnej, o której mowa w art. 8 ust. 1 tego rozporządzenia. Rozporządzenie (WE) 338/97 nie ustanawia



natomiast generalnego zakazu sprzedaży okazów gatunków innych niż te wymienione w załączniku A do tego rozporządzenia. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podkreśla, że polskie prawo zapewnia możliwość uzyskania dowodu legalnego pozyskania okazów (urodzenia w hodowli) zwierząt wymienionych w załączniku B. Posiadacz (hodowca) może uzyskać zaświadczenie o urodzeniu okazów w niewoli, wydawane przez Inspekcję Weterynaryjną, która sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt i posiada kompetencję do kontroli osób zajmujących się hodowlą oraz sprzedażą gatunków chronionych. Wobec braku szczególnej podstawy prawnej do wydania zaświadczenia, zastosowanie znajdują ogólne zasady postępowania administracyjnego, zgodnie z którymi organ administracji publicznej jest zobowiązany do wydania zaświadczenia na żądanie osoby ubiegającej się o jego uzyskanie, jeżeli osoba ubiega się o zaświadczenia ze względu na swój interes prawny w urzędowym potwierdzeniu określonych faktów lub stanu prawnego. Zaświadczenia o urodzeniu okazów w niewoli są wydawane przez powiatowych lekarzy weterynarii i stanowią odpowiedni sposób potwierdzenia legalności pozyskania okazów w hodowli. Przedstawienie przez posiadacza (hodowcę) zaświadczenia powiatowego lekarza weterynarii o urodzeniu okazów w niewoli, potwierdzającego spełnienie warunków określonych w art. 54 rozporządzenia (WE) nr 865/2008, czyni zadość obowiązkowi dowodzenia legalności pozyskiwania tych okazów, a w szczególności wyklucza odpowiedzialność karną tej osoby⁵⁰. Dodatkowo w swej opinii Rzeczpospolita Polska wywodzi z treści art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97, że sąd karny nie może jedynie 'biernie' wyczekiwać na przedstawienie w postępowaniu dowodów legalnego pozyskania okazów gatunków przez samego oskarżonego lecz powinien także samodzielnie prowadzić postępowanie dowodowe kierując się zasadą prawdy obiektywnej i dążyć do wyjaśniania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy biorąc pod uwagę wszelkie inne środki dowodowe jak wyjaśnienia świadków czy dopuszczenie opinii

⁵⁰ Rzeczpospolita Polska – pełnomocnik M. Dowgielewicz, „Uwagi na piśmie Rzeczypospolitej Polskiej – sprawa C-344/08 R.”, op. cit., s. 6–7.



biegłego w tym przedmiocie. Mając powyższe na uwadze Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zaproponowała Trybunałowi Sprawiedliwości udzielenie następującej odpowiedzi na pytanie prejudycjalne przedłożone przez Sąd Rejonowy w Kościanie: „Przepis art. 8 ust. 5 rozporządzenia nr 338/97, który uzależnia możliwość podjęcia działalności komercyjnej, o której mowa w art. 8 ust. 1 tegoż rozporządzenia, od „udowodnienia w sposób zadowalający” faktu legalnego pozyskania okazów gatunków wymienionych w załączniku B do tego rozporządzenia, odsyła do reguł dowodowych obowiązujących przed właściwym organem krajowym. W przypadku sądu karnego dowodzenie tej okoliczności powinno odbywać się w zgodzie z zasadami postępowania karnego, które nakazują ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych oraz rozstrzyganie nienadających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego⁵¹”.

Podsumowując sprawozdawczo wszystkie uwagi złożone przez uczestników postępowania w ramach odesłania wstępnego Sądu Rejonowego w Kościanie, trzeba wywieść generalny wniosek, że w zasadzie są one ze sobą zgodne, również w przedmiocie wykładni art. 64 ustawy o ochronie przyrody i nie objęcia zakresem jego normowania gatunku bezkręgowców, które to podlegają ochronie na mocy załącznika B do rozporządzenia 338/97. Wyjątkowo krytycznie oceniam jednak zaprezentowane powyżej stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w części dotyczącej się możliwości uzyskania dowodu legalnego pozyskania okazów bezkręgowców urodzonych w hodowli, poprzez otrzymanie zaświadczenia wydanego przez Inspekcję Weterynaryjną tj. powiatowego lekarza weterynarii i dlatego wymaga to krótkiej dygresji z mojej strony. Prawne obowiązki Inspekcji Weterynaryjnej sprowadzają się między innymi do nadzoru nad przestrzeganiem zasad identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz ich przemieszczaniem, a także utrzymywaniem, hodowlą, prowadzeniem ewidencji zwierząt doświadczalnych w jednostkach doświadczalnych, hodowlanych i u dostawców (art. 3 ust. 5 lit.

⁵¹ Rzeczpospolita Polska – pełnomocnik M. Dowgiewicz, „Uwagi na piśmie Rzeczypospolitej Polskiej – sprawa C-344/08 R.”, op. cit., s. 11.



h, j ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej⁵²). Poprzez nadzór ten inspekcja realizuje zadania z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego w celu zapewnienia ochrony zdrowia publicznego (art. 3 ust. 1 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej).

Zgodnie z art. 61 ust. 3 oraz art. 61 ust. 4 pkt. 2 ustawy o ochronie przyrody w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 listopada 2008 r., do wniosku o wydanie zezwolenia na import żywych zwierząt objętych ochroną na podstawie rozporządzenia 338/97, dołącza się opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków przetrzymywania tych gatunków, odpowiadających ich potrzebom biologicznym, tymczasem do wniosku o wydanie zezwolenia lub świadectwa uprawniającego do ich eksportu dołącza się między innymi wypis z dokumentacji hodowlanej lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii potwierdzające urodzenie w hodowli okazów i ich przodków. Tak więc powiatowy lekarz weterynarii jest umocowany do wydania stosownej opinii lub orzeczenia lekarsko-weterynaryjnego tylko w przypadku złożenia przez dany podmiot wniosku o wydanie zezwolenia eksportowego lub importowego danego okazu zwierzęcia, nie zaś podjęcia względem niego, jak oskarżony Tomasz R., czynności zmierzających do ich sprzedaży na rynku krajowym. W swoich uwagach przedłożonych w toku postępowania prejudycjalnego Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, wywodzi *de lege lata*, iż odpowiednim dowodem potwierdzającym urodzenie okazów w niewoli, może być zaświadczenie wydane przez powiatowego lekarza weterynarii na wniosek strony w ramach ogólnego postępowania administracyjnego. Podstawą do wydania zaświadczenia przez powiatowego lekarza weterynarii miałby być art. 217 § 2 pkt. 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (dalej jako – Kpa)⁵³. W takim wypadku organ administracji publicznej obowiązany

⁵² Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (tekst jedn. Dz.U. 2010 Nr 112, poz. 744 z późn. zm.)

⁵³ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.).



jest wydać zaświadczenie, gdy chodzi o potwierdzenie faktów albo stanu prawnego, wynikających z prowadzonej przez ten organ ewidencji, rejestrów bądź z innych danych znajdujących się w jego posiadaniu i przed wydaniem zaświadczenia, może przeprowadzić w koniecznym zakresie postępowanie wyjaśniające (art. 218 § 1 i 2 Kpa). Orzecznictwo administracyjne uwypukla, że takie „zaświadczenie potwierdza tylko informacje posiadane przez organ i nie rozstrzyga żadnych spornych kwestii. W judykaturze wskazuje się, że jeżeli problematyka, której dotyczy żądanie strony jest sporne, to wydanie zaświadczenia zgodnego z żądaniem nie jest możliwe⁵⁴”. Dodatkowo zwraca się uwagę, że „zaświadczenie jest potwierdzeniem pewnego stanu rzeczy przez właściwy organ państwowy lub społeczny i w żadnym przypadku nie może rozstrzygać o prawach i obowiązkach oraz nie może tworzyć nowej sytuacji prawnej. Potwierdza ono jedynie istnienie określonych faktów lub stanu prawnego i jest wyłącznie przejawem tego, co zawarte jest w źródłach, na których bazuje organ wydający zaświadczenie⁵⁵”. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w przedstawionych w postępowaniu prejudycjalnym uwagach, sugeruje dla Trybunału Sprawiedliwości, że zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii, miałyby rzekomo potwierdzać spełnienie warunków określonych w art. 54 rozporządzenia 865/2008 i czynić również zadość obowiązkowi dowodzenia legalności pozyskiwania okazów, a w szczególności wykluczać odpowiedzialność karną danego podmiotu. Interpretacja taka jest dość karkołomna i przede wszystkim niezgodna z wykładnią literalną art. 54 rozporządzenia 865/2008, gdzie ustawodawca unijny wyraźnie akcentuje, że wyłącznym organem uprawniony do uznania, że okaz jest uznany za urodzony i hodowany w niewoli jest właściwy organ zarządzający działający z właściwym organem naukowy państwa członkowskiego. Na podstawie art. 61 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, polskim organem zarządzającym w rozumieniu rozporządzenia 338/97

⁵⁴ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 14 czerwca 2011 r., sygn.. akt II SA/Bk 740/2010, w: LexPolonica nr 2607375.

⁵⁵ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. Akt III SA/Łd 430/2010, w: LexPolonica nr 3967678.



jest minister właściwy do spraw środowiska, a organem naukowym Państwowa Rada Ochrony Przyrody, a nie jak w opinii Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, występujący niejako w podwójnej roli, powiatowy lekarz weterynarii.

Powracając do wątku sprawy Tomasz R., Trybunał Sprawiedliwości w dniu 16 lipca 2009 r. rozstrzygnął pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego w Kościanie wydając orzeczenie o następującej treści: „Artykuł 8 ust. 5 rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi należy interpretować w ten sposób, że w ramach postępowania karnego toczącego się przeciwko osobie oskarżonej o naruszenie tego przepisu wszelkie środki dowodowe, na które w tego rodzaju postępowaniach zezwala prawo procesowe danego państwa członkowskiego, są co do zasady dopuszczalne do celów orzekania w przedmiocie zgodności z prawem pozyskania okazów gatunków zwierząt wymienionych w załączniku B do tego rozporządzenia. W świetle zasady domniemania niewinności taka osoba może również skorzystać z wszystkich tych środków dowodowych w celu wykazania, że w posiadanie rzeczonych okazów weszła zgodnie z prawem, spełniając wymogi określone we wspomnianym przepisie⁵⁶”. Trybunał w uzasadnieniu wyroku, analizując przedłożone uwagi przez uczestników postępowania, właściwie opowiedział się za interpretacją Komisji Europejskiej i zgodnie z tym co napisałem w rozdziale III o istocie rozstrzygnięcia prejudycjalnego, nie wypowiedział się co do ewentualnej niezgodności przepisów krajowych z prawem unijnym. Statystycznie patrząc Trybunał Luksemburskim dość rzadko na przestrzeni lat wypowiedział się w przedmiocie wykładni rozporządzenia 338/97 i czynił to głównie z perspektyw naruszeń zakazu stosowania ograniczeń ilościowych w han-

⁵⁶ Wyrok Trybunału z dnia 16 lipca 2009 r. wnioszek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy w Kościanie – Rzeczpospolita Polska – postępowanie karne przeciwko Tomaszowi R. – sprawa C-344/08 (Dz.Urz. UE C 220,12.09.2009, s.14).



dłu pomiędzy państwami członkowskimi (art. 28 i 30 TWE – obecnie art. 34 i 36 TFUE)⁵⁷.

Wyrok prejudycjalny wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w dniu 29 lipca 2009 r. sprawił, iż pismem z dnia 20 lipca 2009 r. Państwowa Rada Ochrony Przyrody⁵⁸, jako polski organ naukowy CITES, zajęła z własnej inicjatywy stanowisko w sprawie Tomasza R. W podsumowaniu swej opinii „Rada zwraca jednocześnie uwagę, że w przypadku jakichkolwiek wątpliwości, zgodnie z art. 54 rozporządzenia Rady nr 865/2006 okaz może być uznany za urodzony i wyhodowany w niewoli jedynie wówczas, gdy właściwy organ zarządzający danego państwa członkowskiego (w Polsce – Minister Środowiska) orzeknie, że na podstawie przedstawionych dowodów jest przekonany o spełnieniu wyżej wymienionych warunków, przy czym decyzję w tej sprawie organ ten podejmuje po obligatoryjnym zasięgnięciu opinii organu naukowego (Państwowej Rady Ochrony Przyrody – mój przypis). Oznacza to, że jeśli w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym pojawia się wątpliwość dotycząca urodzenia i wyhodowania okazu w niewoli zgodnie z odpowiednim prawodawstwem, należy zwrócić się o rozstrzygnięcie tej wątpliwości do organu zarządzającego deklarowanego państwa urodzenia okazu, a rozstrzygnięcie to jest wiążące⁵⁹”. Na poparcie tego stanowiska Państwowa Rada Ochrony Przyrody dołączyła pismo dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody

⁵⁷ Por. Wyrok Trybunału z dnia 19 czerwca 2008 r. wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Raad van State van België – Belgia – Nationale Raad van Dierenkwekers en Liefhebbers VZW, Andibel VZW przeciwko Belgische Staat – sprawa C-219/07 (Dz.Urz. UE C 209, 15.08.2008, s.11) oraz Wyrok Trybunału z dnia 10 września 2009 r. – Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Królestwu Belgii – sprawa C-100/08 (Dz.Urz. UE C 267, 07.11.2009, s.17).

⁵⁸ Zagadnienia systemowe związane z działaniem Państwowej Rady Ochrony Przyrody porusza – W. Radecki, „Interpretacje prawnicze. Państwowa Rada Ochrony Przyrody”, w: Ochrona Środowiska 2007, nr 3, s. 54–59.

⁵⁹ Państwowa Rada Ochrony Przyrody – Komisja ds. CITES, Pismo z dnia 20 lipca 2009 r., znak PROP/CITES/2009-115-1 ak, s. 3, nie publik.



Ministerstwa Środowiska⁶⁰ oraz Opinie⁶¹ nr 88 Komisji Państwowej Rada Ochrony Przyrody ds. CITES⁶².

Mając na uwadze wskazania Państwowej Rada Ochrony Przyrody, Sąd Rejonowy w Kościeńcu postanowieniem z dnia 22 lutego 2010 r. zwrócił się do Ministra Środowiska o „wyrażenie opinii czy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest na tyle przekonujący, że spełnione są określone prawem warunki umożliwiające uznanie, że gatunki pajaków objęte zarzutami zostały pozyskane, a jeśli pochodzą spoza Wspólnoty (teraz Unii – mój przypis), że zostały wprowadzone na ten obszar zgodnie z prawodawstwem obowiązującej w zakresie ochrony dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi”⁶³. W piśmie z dnia 25 maja 2010 r. Minister Środowiska uznał, że „zebrany materiał dowodowy nie wskazuje jednoznacznie na fakt spełnienia warunków określonych w art. 8 ust. 5 rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 umożliwiających zgodną z obowiązującym prawodawstwem sprzedaż okazów pajaków z rodzaju *Brachypelma*. Materiał zgromadzony w trakcie postępowania nie zawiera dokumentów wskazujących na to, że objęte sprawą okazy pajaków sprowadzono na obszar Wspólnoty (teraz Unii – mój przypis) zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie ochrony dzikiej fauny i flory (brak zezwoleń importowych CITES zezwalających na sprowadzenie danych pajaków do Wspólnoty (teraz Unii – mój przypis) z kraju trzeciego). Ponadto przedstawiony

⁶⁰ Pismo dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska z dnia 6 stycznia 2009 r., znak DOPcites-4400-4-13/24/08/kw, nie publik.

⁶¹ Orzecznictwo administracyjne wskazuje, że opinia Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy wydawaniu zezwoleń, jako przejaw współdziałania z Ministrem Środowiska (art. 61 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody), powinna przybierać formę postanowienia, na które służy stronie zażalenie – art. 106 § 5 Kpa – Uzasadnienie wyroku WSA w Warszawie z dnia 27 lutego 2009 r., sygn. akt IV SA/Wa 1931/08, nie publik.

⁶² Opinia nr 88 Komisji Państwowej Rada Ochrony Przyrody ds. CITES z dnia 20 sierpnia 2007 r. w sprawie zasad opiniowania przez PRO, czy spełnione są warunki konieczne do uznania okazu za urodzony i hodowany w niewoli lub sztucznie rozmnożony, nie publik.

⁶³ Postanowienie Sądu Rejonowego w Kościeńcu II Wydziału Karny z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt II K 209/08, nie publik.



materiał nie zawiera dowodów, na podstawie których można stwierdzić, że w przypadku deklarowanego pochodzenia hodowlanego pająków zostały spełnione warunki zawarte w art. 54 r rozporządzenia Komisji (WE) nr 856/2006 (...) oraz że okazy te zostały pozyskane w ramach Wspólnoty (teraz Unii-mój przypis) zgodnie z prawodawstwem obowiązującym w zakresie ochrony dzikiej fauny i flory⁶⁴. Minister Środowiska stanął na stanowisku, że jeśli podmiot nie prowadzi działalności gospodarczej, to i tak winien posiadać dokumentację przemawiającą za legalnym pochodzeniem okazów gatunków przeznaczonych do sprzedaży, co wynika z art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97. Nawiązując niejako do uwag przedłożonych przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniu prejudycjalnym zainicjowanym odesłaniem wstępnym Sądu Rejonowego w Kościanie, Minister Środowiska poszedł o krok dalej i wywiódł wniosek, że jeśli okazy pochodzą z hodowli krajowej zwierząt i gatunki objęte są załącznikiem B rozporządzenia 338/97, to sprzedający winien dysponować zaświadczeniem wydanym przez powiatowego lekarza weterynarii potwierdzające ten fakt. Konieczność ich uzyskania i wydawania, jako dokumentów potwierdzających legalne pochodzenie okazów z polskich hodowli, zdaniem ministra, jest konsekwencją obowiązywania przepisów określających je, jako dokumenty umożliwiające w szczególności wydawanie zezwoleń eksportowych CITES na podstawie art. 61 ust. 4 pkt. 2 ustawy o ochronie przyrody. Komentując to stanowisko przypomnę tylko, to co napisałem wcześniej, że art. 61 przewiduje w swej treści tylko dwie możliwe formy prawne, zajęcia stanowiska przez powiatowego lekarza weterynarii przy wszczęciu procedury wydania zezwoleń importowych i eksportowych dla okazów gatunków zwierząt. Jest to opinia lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne.

Na bazie całościu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym zebranego materiału dowodnego oraz orzeczenia prejudycjalnego Trybunału Sprawiedliwości, wyrokiem z dnia

⁶⁴ Minister Środowiska, Pismo z dnia 25 maja 2010 r., znak DOPci-tes-440-172/24370/10/kw, s. 1–2.



15 czerwca 2010 r.⁶⁵ **Sąd Rejonowy w Kościanie, ponownie na podstawie art. 1 § 1 Kodeksu karnego uniewinnił oskarżonego Tomasza R. od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 128 ust. 2 pkt. d ustawy o ochronie przyrody w zw. z art. 8 ust. 1 i 5 rozporządzenia 338/97.** Umotywowując przesłanki uniewinnienia oskarżonego Tomasza R., sąd trafnie moim zdaniem wywodzi, że „skoro bowiem przepis art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wskazuje na obowiązek rejestracji wyłączni płazów, gadów, ptaków lub ssaków, a nie ma w nim mowy o bezkręgowcach, do których zalicza się pajęczaki, to konsekwentnie i podobnie jak Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 października 2007 r. należy wskazać, iż oskarżony nie miał obowiązku rejestracji posiadanych okazów, a tym samym zaniechanie tego obowiązku nie mogło rodzić dla niego negatywnych skutków prawnych. Analogicznie Tomasz R. nie był zobowiązany również do gromadzenia innej dokumentacji w związku z prowadzoną hodowlą, a tym samym w świetle jego wyjaśnień oraz zeznań świadków nie można wykluczyć, iż okoliczności wskazane w art. 8 ust. 5 rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 zostały przez Tomasza R. skutecznie wykazane⁶⁶”.

Sąd Rejonowy w Kościanie w dość obszernym uzasadnieniu, do którego w całości nie będę się odwoływać, przedstawił przesłanki, które pomimo licznych stanowisk w sprawie, przemawiały w dalszym ciągu za uniewinnieniem oskarżonego. Powołując się na wytyczne wyrażone w wyrok prejudycjalny Trybunału Sprawiedliwości w niniejsze sprawie, ocenił on, że prawo do obrony oskarżonego Tomasz R. w postaci przedłożenia dowodu, o którym mówi art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97 nie jest dostatecznie zagwarantowane w systemie prawa polskiego. Zdaniem organu orzekającego, pożądanymi byłoby, aby prawo polskie urzeczywistniając zasadę efektywności prawa unijnego, nakładało w sposób racjonalny na hodowców obowiązek rejestracji danego okazu zwierzęcia lub wszczęcia postępowania

⁶⁵ Wyrok Sądu Rejonowego w Kościanie II Wydziału Karny z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II K 209/08, nie publik.

⁶⁶ Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie II Wydział Karny z dnia 15 czerwca 2010 r., op. cit., s. 24.



administracyjnego w celu uzyskania dowodu, który mógłby być wykorzystany w ewentualnym postępowaniu karnym. Niedochowanie takiego obowiązku przez dany podmiot, stanowiłoby wówczas podstawę do postawienia zarzutu naruszenia ustawy o ochronie przyrody. Sąd wspierając się orzecznictwem karnym, szczególnie krytycznie odniósł się do omówionego wcześniej przez mnie stanowiska Państwowej Rady Ochrony Przyrody z dnia 20 lipca 2009 r., która sugerowała, że dowodem na legalne pozyskanie okazów gatunków zwierząt w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, mogłaby być opinia Ministra Środowiska, jako organu zarządzającego w rozumieniu art. 61 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody. W przekonaniu sądu wykładnia taka godzi w zasadę samodzielności jurysdykcyjnej, która stanowi jeden z podstawowych kanonów procesu karnego. Tezę taką w pełni popieram, bowiem „samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego wyrażona w normie gwarancyjnej art. 8 § 1 Kpk nie upoważnia do respektowania poglądów, rozstrzygnięć innych sądów czy organów (z wyjątkiem zapytań prawnych i wskazań sądu odwoławczego, które są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania – arg. z art. 442 § 3 Kpk). Stąd też – co do zasady – sąd karny samodzielnie rozstrzyga wszystkie kwestie prawne i faktyczne, zaś jedynie poglądy prawne wyrażone w podobnych kwestiach (a nie zapadłe orzeczenia) mogą być wykorzystywane, jako materiał uzupełniający rozważania prawne, jednak bez możliwości związania nimi⁶⁷”. Sąd zauważył, że pomimo formalnego skierowania zapytania do Ministra Środowiska, nie wydał on stosownego orzeczenia w sprawie, bazując na legitymacji z art. 54 rozporządzenia 865/2006, uznającego lub nie, okazy zwierząt posiadane przez oskarżonego za urodzone i wyhodowane w niewoli, a zaledwie przedstawił interpretacje przepisów prawa polskiego i unijnego, co pozostaje w sprzeczności z wcześniej omówioną opinią Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Sąd Rejonowy w Kościanie w dalszej części uzasadnienia dowodzi, że w systemie polskiej ustawy o ochronie przyrody nie

⁶⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 maja 2006 r., sygn. akt II Aka 84/06, w: OSA 2007/4, poz. 14, s. 3.



jest spełniony postulat określoności czynu zabronionego (*nulum crimen sine lege certa*), którego typizację w stanie faktycznym sprawy Tomasza R. dyktuje art. 16 lit. j rozporządzenie 338/97. Zgodnie z jego treścią państwa członkowskie podejmą stosowne środki zapewniające nałożenie sankcji, przynajmniej w przypadku kupna, oferowania kupna, pozyskiwania do celów handlowych, wystawiania na widok publiczny do celów handlowych, wykorzystywania dla zysku, sprzedaży, przechowywania w celu sprzedaży, oferowania do sprzedaży lub transportu w celu sprzedaży okazów gatunków z naruszeniem art. 8 rozporządzenia 338/97. Dlatego też, zdaniem sądu regulacje ustawy o ochronie przyrody powinny jednoznacznie określać zakazy dotyczące się obrotu określonymi gatunkami, jak i obowiązki hodowców, którzy chcieliby skorzystać z dobrodziejstw wynikających z art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97. Tylko ustawowa jednoznaczność i określoność obowiązków hodowcy może rodzić po jego stronie odpowiedzialność karną w przypadku dopuszczanie się oznaczonych naruszeń. Sąd sugeruje, że określoność obowiązków prawnych nie jest jednoznaczna nie tylko dla adresat normy, ale i dla samych organów wykonawczych jak Minister Środowiska, Państwowa Rada Ochrony Przyrody czy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, które przedstawiają różne interpretacje, odnośnie tego samego stanu faktycznego. Odwołując się do L. Gardockiego „jest oczywiste, że w państwie praworządnym nie powinny obowiązywać przepisy karne, których ustawodawca nie potrafi sformułować dokładnie ani nie ma na to szans w drodze orzecznictwa SN (Sąd Najwyższy – mój przypis). Ustawodawca nie może, bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic⁶⁸”.

Sąd Rejonowy w Kościanie stosując zasadę pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym⁶⁹ i mając na względzie wydane orzeczenie prejudycjalne w sprawie Tomasza R.,

⁶⁸ L. Gardocki, „Prawo karne-podręcznik prawnicze”, w: C.H. Beck Warszawa 2011, Wydanie 17, s. 30.

⁶⁹ Szerzej zasadę ta omawia E. Piontek, „Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego w orzecznictwie państw członkowskich”, w: Państwo i Pra-



uchylił się przy wyrokowaniu od zrealizowania wytycznych wskazanych przez Sąd Okręgowy w Poznaniu⁷⁰, który przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania (art. 442 § 3 Kodeksu postępowania karnego), uznając te wytyczne za pozostające w sprzeczności z treścią wyroku prejudycjalnego.

Prokuratura Rejonowa w Kościanie uznała ten fakt za obrazę przepisów postępowania, zaś od strony materialnoprawnej dopatrzyła się także naruszenia przez sąd art. 128 ust. 2 pkt. d ustawy o ochronie przyrody poprzez błędne, a przynajmniej przedwczesne przyjęcie, iż zachowaniem swoim oskarżony nie wypełnił znamion przestępstwa określonego w tym przepisie. Apelacją z dnia 2 listopada 2010 r.⁷¹ zaskarżyła ona w całości wyrok uniewinniający Tomasza R., oraz wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kościanie. Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2010 r.⁷² Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał wyrok uniewinniający Tomasza R. w mocy oraz uznał apelację za oczywiście bezzasadną, dzieląc w całości stanowisko Sądu Rejonowego w Kościanie. Sąd odwoławczy ustalił, że wykładnia art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97 dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku prejudycjalny z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie C-344/08 była w pełni wiążąca dla Sądu Rejonowego w Kościanie i wymagała rezygnacji przez niego z wytycznych poczynionych w toku postępowania przez Sąd Okręgowy, tym bardziej, że zakres dopuszczonych środków dowodowych przez Trybunał był o wiele szerszy, niż ten wynikający z wyroku tegoż sądu, gdzie kładziono jedynie nacisk na konieczność przedłożenia przez oskarżonego dokumentów potwierdzających legalność pochodzenia okazów, o których mowa w art. 61 ust. 4 oraz 64 ust. 8 i 9 ustawy o ochronie przyrody.

wo 2009, nr 5, s. 1–32. Sąd powołał się na wyrok Trybunału z dnia 15 lipca 1964 r. w sprawie Costa przeciwko ENEL (Dz.U. 1 2 od 12.11.1964, s. 2900).

⁷⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydział Karno-Odwoławczy z dnia 2 kwietnia 2008 r., op. cit.

⁷¹ Apelacja Prokuratury Rejonowej w Kościanie z dnia 2 listopada 2010 r., sygn. akt DS. 1501/06, nie publik.

⁷² Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydziału Karny Odwoławczy z dnia 21 grudnia 2010 r., sygn. akt IV Ka 1930/10.



Co ciekawe doktryna prawa rozważając zakres związania sądu karnego orzeczeniem Trybunału stwierdza, że „obowiązek respektowania odpowiedzi prejudycjalnej dotyczy nie tylko sądu pytającego, ale także wszystkich sądów, nawet wyższej instancji, które wydają orzeczenie w sprawie. Nie oznacza to jednak, że sąd wyższej instancji jest pozbawiony możliwości kolejnego wystąpienia z wnioskiem prejudycjalnym w toku tego samego postępowania. W orzecznictwie wskazuje się, że jest to dopuszczalne, gdy sąd ma trudności w zrozumieniu lub zastosowaniu orzeczenia prejudycjalnego, gdy pojawia się nowa kwestia wymagająca wyjaśnienia lub gdy pojawią się nowe okoliczności, które mogą spowodować udzielenie odmiennej odpowiedzi na zadane wcześniej pytania⁷³”. Do takiej sytuacji prawnej nie doszło jednak w analizowanym postępowaniu prowadzony przeciwko Tomaszowi R., ponieważ Sąd Okręgowy w Poznaniu, podobnie zresztą jak i Sąd Rejonowy w Kościanie, doszedł do wniosku, że „nie można było od oskarżonego wymagać okazania dokumentów poświadczających legalne wprowadzanie posiadanych przez niego okazów na teren Wspólnoty Europejskiej (teraz Unii Europejskiej – mój przypis), na podstawie art. 61 ustawy o ochronie przyrody, skoro oskarżony deklarował ich nabywanie na terenie RP, a żadne inny dowód nie wskazuje, iż były one przedmiotem obrotu transgranicznego. (...) (Sąd Rejonowy w Kościanie – mój przypis) trafnie określił zakres zastosowanie art. 64 ww. ustawy zaznaczając, że ma ona zastosowanie tylko do żywych gatunków zwierząt wymienionych w załącznikach A i B rozporządzenia 338/97, zaliczonych do płazów, gadów, ptaków i ssaków. Stąd też oskarżony nie był zobowiązany do rejestracji nabytych, jak również wyhodowanych okazów pająków ptaszników, natomiast przedsiębiorcy zbywający na jego rzecz okazy na giełdach zoologicznych nie byli zobowiązani do przekazywania mu oryginałów lub kopii dokumentów poświadczających legalność ich pochodzenia (art. 64 ust. 9 ww. ustawy) Wobec takiego brzmienia ww. przepisu nie ulga wątpliwości, iż obowiązku przekazania stosownej dokumenta-

⁷³ A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz (red.), „Europejskie prawo karne”, w: C.H. Beck Warszawa 2012, s. 278.



cji poświadczającej legalność pochodzenia okazów tym bardziej nie mieli prywatni kolekcjonerzy nie prowadzący działalności gospodarczej, z którymi kontaktował się oskarżony⁷⁴”. W tym kontekście Sąd Okręgowy, jako błędne zakwalifikował też stanowiska Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz Ministra Środowiska, nakładające obowiązek uzyskania dokumentów określonych w art. 64 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody, nie zważając, że przepis ten nie ma zastosowania do bezkręgowców, które hodował oskarżony.

II. PODSUMOWANIE

Prześledzenie całego toku instancyjnego postępowania karnego toczącego się przeciwko Tomaszowi R., pozwoliło nam kompleksowo spojrzeć na luki prawne⁷⁵ występujące w polskiej ustawie o ochronie przyrody z perspektywy wytycznych poddyktowanych art. 8 ust. 5 rozporządzenia 338/97 oraz zbadać w jak poważny sposób mogły one ingerować w sferę stosowania prawa i jego percepcji przez poszczególne organy państwowe⁷⁶. Niniejsza publikacja nie miałaby pełnego wymiaru jurydycznego, gdybym luk tych nie sklasyfikował i nie zaproponował pewnych instrumentów prawnych o charakterze porządkującym i systematyzującym.

Rozbieżności interpretacyjne skutkujące niezgodnością z prawem unijnym sprowadzają się przede wszystkim do błędnej redakcji tekstu prawnego w art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, który określa krąg podmiotów podlegających odpowiedzialności karnej w przypadku popełnienia czynów, o któ-

⁷⁴ Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydziału Karny Odwoławczy z dnia 21 grudnia 2010 r., op. cit., s. 30.

⁷⁵ Szerzej kwestie luk prawnych analizuje – J. Nowacki, „Studia z teorii prawa” w: Zakamycze 2003, s. 285–345.

⁷⁶ Kwestie niezgodności ustaw krajowych z rozporządzeniami unijnymi bada P. Brzeziński, „Unijny obowiązek odmowy zastosowania przez sąd krajowy ustawy niezgodnej z dyrektywą Unii Europejskiej”, w: Wolters Kluwer business Warszawa 2010, s. 190–199.



rych mowa z art. 128 ust. 2 pkt. d tejże ustawy. Pomimo nowelizacji z roku 2008⁷⁷, obecnie obowiązujące brzmienie przepisu w dalszym ciągu wypacza aksjomat racjonalnego prawodawcy⁷⁸, gdyż nie jest poprawne pod względem semantycznym i wywołuje w zasadzie te same problemy w zakresie wykładni prawa, które to występowały w 2004 r. w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym przez Prokuraturę Rejonową w Krakowie-Krowodrzy, czy w 2007 r. w pierwszej sprawie przeciwko Tomaszowi R. rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Kościanie. Do dnia 15 listopada 2008 r. według treści art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, posiadacz zwierząt, o których mowa w art. 61 ust. 1 (ustawy o ochronie przyrody-mój przypis), zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków, a także prowadzący ich hodowlę, był obowiązany do pisemnego zgłoszenia ich do rejestru. W wersji obecnie obowiązującej, posiadacz żywych zwierząt gatunków wymienionych w załącznikach A i B rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi, zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków, a także prowadzący ich hodowlę, jest obowiązany do pisemnego zgłoszenia ich do rejestru. Postępowanie interpretacyjne w fazie rekonstrukcji normy z obu wersji przepisu w drodze dyrektyw wykładni językowej, sprowadza się do wniosku, że w rozumieniu polskiej ustawy o ochronie przyrody, posiadaczem żywych zwierząt gatunków wymienionych w załącznikach A i B rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi, jest wyłącznie posiadacz zwierząt zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków. Z grupy tej wyłączeni są tymczasem posiadacze pajęczaków zaliczanych do

⁷⁷ Ustawa z dnia 3 października 2008 o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008 Nr 201, poz. 1237).

⁷⁸ Założenie racjonalnego prawodawcy, którego działania poddajemy procesowi interpretacji zakłada, że teksty prawne występujące w danym systemie są tworem w pełni racjonalnego podmiotu, który przy podejmowaniu działań prawodawczych kierują się spójnym i logicznym systemem wiedzy i uporządkowanych ocen – Szerzej A. Kozak, „Pojmowanie prawa w teorii wykładni”, w: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1997, Prawo CCLX, s. 74–79.



gatunku bezkręgowców, pomimo tego, że gatunki te także objęte są systemem ochrony na mocy załącznika B do rozporządzenia 338/97. Na błędy legislacyjne art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, zwracano już uwagę na etapie prac parlamentarnych nad jego nowelizacją w roku 2008⁷⁹. W tamtym czasie, w fazie posiedzeń Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ministerstwo Środowiska z uwagi na konieczność prowadzenia szybkich prac legislacyjnych, proponowało ich uwzględnienie i dostosowanie do wzorców prawa unijnego dopiero w ramach gruntownej nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, która miał być opracowana w Ministerstwie w roku 2009⁸⁰. Niestety tak kompleksowego projektu aktu prawnego nie doczekaliśmy się do dnia dzisiejszego.

Patrząc syntetycznie z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej, ustawodawca w art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, podjął próbę zdefiniowania pewnej szczególnej kategorii posiadaczy i hodowców zwierząt, na których, ze względu na przynależność gatunkową danego zwierzęcia, został nałożony prawny obowiązek zgłoszenia go do rejestru prowadzonego przez starostę właściwego ze względu na miejsce jego przetrzymywania lub prowadzenia hodowli (art. 64 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody). Grupa tychże posiadaczy i hodowców została wyodrębniona w drodze odwołania się do gatunków zwierząt wymienionych w załączniku A i B rozporządzenia 338/97 oraz poprzez wyliczenie tychże gatunków

⁷⁹ „Propozycja ta powiela rażące błędy merytoryczne, legislacyjne i sprzeczności z prawem wspólnotowym (teraz unijnym – mój przypis), których w przepisach dotyczących handlu zagrożonymi gatunkami jest wiele. Obecny kształt tych przepisów w praktyce uniemożliwia skuteczne egzekwowanie wielu uregulowań.” – Tak o treści art. 61 i 64 ustawy o ochronie przyrody w projekcie rządowy A. Kepel, P. Pawlaczyk, „Opinia dotycząca projektów ustaw o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw oraz o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko”, w: Kancelaria Sejmu – Biuro Analiz Sejmowych: „Zmiany w systemie ochrony środowiska – Druk Sejmowy nr 767, 768”, wrzesień 2008, nr 5, s. 38.

⁸⁰ Kancelaria Sejmu RP, „Biuletyn z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 33)”, w: Kancelaria Sejmu – Biuro Komisji Sejmowych, Nr 1056/VI kad., 28.08.2008, s. 12.



w tekście przepisu tj. płazów, gadów, ptaków lub ssaków. Od strony logiczno-językowej możemy, więc powiedzieć, że budowa wewnętrzna treści art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wskazuje nam, że mamy w nim do czynienia z definicją zakresową pełną⁸¹ o charakterze zewnętrznym. „Definicja jest to wypowiedź, która określa sens, znaczenie definiowanego wyrazu lub wyrażenia albo podaje jednoznaczny charakterystykę definiowanego przedmiotu. W tekstach prawnych występują wyłącznie definicje nazw (definiowane są zarówno nazwy proste zbudowane z jednego wyrazu, jak i nazwy złożone zbudowane z dwu lub większej liczby wyrazów), w tym nazwy stosunków i nazwy czynności⁸²”. Na tym tle, stanowiska poszczególnych organów, przedstawione w toku instancyjnym sprawy Tomasza R., uwidaczniają nam, że istniejący spór pomiędzy nimi, sprowadza się w szczególności do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy w omawianym przepisie definicja zakresowa jest definicją pełną czy niepełną. Doktryna prawa przyjmuje założenie, że definicja pełna wymienia wszystkie elementy zakresu definiowanego pojęcia, a definicja niepełna, ogranicza się zaledwie do wyróżnienia przykładowych składników, zwykle poprzez użycie w tekście zwrotu „w szczególności”⁸³. Sąd Okręgowy w Poznaniu we wcześniej cytowanym przez mnie uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2008 r.⁸⁴, jako jedyny opowiedział się za koncepcją definicji zakresowej niepełnej w tekście art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, ponieważ do klasy posiadaczy i hodowców zwierząt, którzy podlegają odpowiedzialności karnej na podstawie art. 128 ust. 2 pkt. d teje ustawy, zaliczył też niewymienionych w tym przepisie posiadaczy i hodowców zwierząt z gatunku bezkręgowców. Stanowisko to, choć odosobnione, nie

⁸¹ Por. A. Malinowski (red.), „Logika dla prawników”, LexisNexis Warszawa 2010, Wydanie VI, s. 66.

⁸² Tak A. Bałaban, R. Pawelec, D. Dąbek, A. Malinowski (red.), P. Kędziora, R. Piotrowski, „Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy – akty wykonawcze – prawo miejscowe”, w: LexisNexis Warszawa 2009, Wydanie I, s. 352.

⁸³ Szerzej M. Zieliński, „Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki”, w: LexisNexis Warszawa 2008, Wydanie IV uzupełnione, s. 212–214.

⁸⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydział Karno-Odwoławczy z dnia 2 kwietnia 2008 r., op. cit.



było aczkolwiek moim zdaniem prawidłowe. Wytyczne poprawnej budowy definicji zakresowych określa § 153 rozporządzenia w sprawie zasad techniki prawodawczej⁸⁵, choć w naszym przypadku decydujące znaczenie będzie miał pkt. 1 i 3 tego przepisu. Na jego podstawie stwierdzamy, że definicje zakresową pełną (wyliczająca elementy składowe zakresu) formułuje się w jednym przepisie prawnym i obejmuje się nią cały zakres definiowanego pojęcia, a jeżeli nie jest możliwe takie sformułowanie definicji, można objaśnić znaczenie danego określenia przez przykładowe wycięcie jego zakresu (definicja niepełna), wyraźnie wskazując przykładowy charakter wycięcia przez posłużenie się zwrotami: „w szczególności” albo „zwłaszcza”. Dogmatyka prawa sygnalizuje, że zwroty te określane są mianem wyrazów nawiązujących lub wskaźników spójności oraz że, „stosowanie takich wyrazów wewnątrz wypowiedzi scala tekst wewnątrz podstawowych jednostek redakcyjnych (artykuł, paragraf), a także zapewnia spójność międzywypowiedziową całego tekstu prawnego. Operatory nawiązania międzywypowiedzeniowego wskazują relacje treściowe i komunikacyjne występujące między wypowiedziami w kontekście całego tekstu prawnego, w którym te wypowiedzenia są zawarte⁸⁶”. Upřednio zwróciłem również uwagę, że definicja ujęta w tekście art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, poza swoją zakresowością, wykazuje dodatkowo cechy definicji zewnętrznej, poprzez odwołanie się do zewnętrznego aktu normatywnego, jakim jest rozporządzenie 338/97, które mieści w załączniku A i B, katalog gatunków zwierząt podlegających ochronie. Użycie takiego narzędzia redakcyjnego wymaga od legislatora precyzyjnej znajomości przedmiotowej definicji w zewnętrznym akcie prawnym, a zwłaszcza znajomości zakresu jej zastosowania.

Stawiając wnioski końcowe w zakresie rozwikłania błędnej redakcji art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, wysuwam tezę, że w celu zagwarantowania poprawności i spójności

⁸⁵ Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasady techniki prawodawczej”, op. cit.

⁸⁶ A. Malinowski, „Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe”, w: LexisNexis 2008, Wydanie II, s. 196.



legislacyjnej tego przepisu z normami unijnymi, ustawodawca powinien od strony budowy składniowej zdania, bądź zrezygnować z wyliczenia gatunkowego zwierząt objętych ochroną na bazie załącznika A i B rozporządzenia 338/97, poprzestając na odesłaniu do prawa unijnego, bądź pozostając przy koncepcji tego wyliczenia, zastosować przed nim zwrot „zaliczonych w szczególności”. W ten sposób możliwe byłoby zapewnienia kompleksowego charakteru regulacji i zarazem spełnienie podstawowego postulatów prawodawczego, aby ustawa w miarę wyczerpująco regulowała daną dziedzinę spraw, nie pozostawiając poza zakresem swego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny (§ 2 rozporządzenia w sprawie zasad techniki prawodawczej⁸⁷).

Problem badawczy sformułowany w temacie artykułu, w zasadzie opiera się na pojęciu implementacji niepełnej, a więc działań prawodawczych, która ze swego założenia zmierzają do procesu dostosowania prawa, lecz wskutek występujących luk powodują pewną niezgodność w systemie obowiązujących norm⁸⁸. Od strony teoretycznoprawnej luka w prawie, najogólniej mówiąc, występuje wówczas, gdy brak jest regulacji, która w imię pewnych założeń systemowych winna obowiązywać. Lukę występująca w brzemieniu art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody powinno się, moim zdaniem zakwalifikować, jako lukę konstrukcyjną o charakterze technicznym⁸⁹, bowiem pomimo zakończenia procesu legislacyjnego zmierzającego do implementacji prawa unijnego, przepis ten jest wciąż na tyle nieprecyzyjny, iż nie normuje w sposób konstruktywny sytuacji prawnej każdego z posiadaczy żywych zwierząt wymienionych

⁸⁷ Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasady techniki prawodawczej”, op. cit.

⁸⁸ Niektórzy badacze prawa stawiają dość rewolucyjne koncepcje w zakresie likwidacji niezgodności norm pomiędzy prawem krajowym, a unijnym w drodze procesu wykładni – Por. A. Godek, „Zastosowanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa do rozstrzygania spraw ze stosowaniem przepisów unijnych”, w: *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny*, Poznań 2011, nr 1, s. 21–38.

⁸⁹ Por. Z. Ziemiński, „Podstawy sporu o luki w prawie”, w: *Państwo i Prawo* 1966, nr 2, s. 208–211.



w załączniku B rozporządzenia 338/97, a jedynie posiadaczy zwierząt zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków. Dlatego też zbyt wąskie określenie klasy stanów faktycznych przez ustawodawcę polskiego, nie wywołuje zamierzonych w prawie unijnym skutków prawnych. Nauka prawa wiąże nierozzerwalnie problematykę występowania luk konstrukcyjnych z teorią niezgodności czy też sprzeczności norm wtedy, gdy „normy obowiązujące (...) regulują jakąś instytucję w sposób nie wyczerpujący w tym stopniu, że do rozstrzygnięcia konkretnego wypadku konieczne jest znalezienie reguł, które nie są zawarte w prawie obowiązującym. Wówczas to występują konflikt między unormowaniem przez ustawodawcę pewnych fragmentów instytucji, a brakiem unormowania jej pozostałych elementów, czyli swoista sprzeczność między rozstrzygnięciem pozytywnym a negatywnym pewnej instytucji. Mianowicie fakt unormowania przez ustawodawcę danej instytucji nakazuje pozytywne rozstrzygnięcie danego zagadnienia, natomiast brak odpowiednich norm wskazuje na możliwość jego negatywnego rozstrzygnięcia, co pozostaje w swoistej sprzeczności z nakazem pozytywnego rozstrzygnięcia. Z rozstrzygnięciem negatywnym mamy zaś wówczas do czynienia, gdy dany system prawa z określonym zachowaniem nie wiąże żadnych skutków prawnych, a z rozstrzygnięciem pozytywnym, – gdy system prawa z określonym zachowaniem skutki prawne wiąże⁹⁰”.

Podsumowując całość wątków poruszonych w artykule, myślę, że udało mi się trafnie zaprezentować wszystkie przesłanki przemawiające za twierdzeniem o niezgodności niektórych z norm zawartych w polskiej ustawie o ochronie przyrody w odniesieniu do wzorców unijnych. Tok instancyjny sprawy karnej Tomasz R. i dwa zapadłe wyroki uniewinniające, udowodniły, że występująca luka prawna, może nieść ze sobą dość poważne zagrożenie w sferze stosowania prawa przez organy państwowe. Dogmatyka prawa przyjmuje, że „orzecznictwo sądowe może stanowić czynnik przesadzający o istnieniu uchybienia po stronie organów krajowych odpowiedzialnych za sta-

⁹⁰ J. Wróblewski, „Zagadnienie teorii wykładni prawa ludowego”, Warszawa 1959, s. 283–284.



nowienie prawa. W takiej sytuacji uchybienie polegać będzie na tym, że ustawodawca ustanowił lub utrzymuje w mocy przepis prawa krajowego, który chociaż jest sam w sobie zgodny z prawem unijnym, pozostawia sądom zbyt dużą swobodę interpretacyjną. Chodzi o taką swobodę, która stwarza niebezpieczeństwo, że w wyniku postępowania przed organami krajowymi przy zastosowaniu tego przepisu, okaże się nie do pogodzenia z wymogami prawa unijnego. Podobne uchybienie może też zaistnieć, jeżeli przepis prawa krajowego będzie na tyle niejednoznaczny lub nieprecyzyjny, że będzie mógł być interpretowany na kilka sposobów, z których co najmniej jeden będzie niezgodny z prawem UE (Unii Europejskiej – mój przypis)⁹¹. Pomimo tego, że Trybunał Sprawiedliwości nie może wypowiedzieć się wprost w wyroku prejudycjalny o niezgodności prawa krajowego z uregulowaniami unijnymi, to jednak akcentuje, że jeżeli „(...) w następstwie wydania wyroku w trybie prejudycjalnym, z którego wynika niezgodność ustawodawstwa krajowego z prawem wspólnotowym (teraz unijnym – mój przypis), to na władzach tego państwa członkowskiego spoczywa obowiązek przyjęcia środków ogólnych lub szczególnych odpowiednich dla zapewnienia na jego terytorium przestrzegania prawa wspólnotowego (teraz unijnego – mój przypis) (zob. podobnie ww. wyroki w sprawach Wells, pkt 64 i 65 a także z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie C-495/00 Azienda Agricola Giorgio, Giovanni i Luciano Visentin i in., Rec. str. I-2993, pkt 39). Zachowując wybór środków, które mają być podjęte, władze te winny w szczególności stać na straży tego, by w najkrótszym czasie uzgodniono prawo krajowe z prawem wspólnotowym (teraz unijnym – mój przypis) i aby nadano pełną skuteczność uprawnieniom, jakie wypływają dla podmiotów prawa z unormowań wspólnotowych (teraz unijnych – mój przypis)⁹². Miejmy nadzieję, że

⁹¹ Tak M. Taborowski, „Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe”, w: Wolters Kluwer business Warszawa 2012, s. 311.

⁹² Pkt. 2 sentencji wyrok Trybunału z dnia 21 czerwca 2007 r. (wnioski o wydanie orzeczeń w trybie prejudycjalnym złożone przez Cour du travail de Bruxelles- Belgia) – Office national des pensions (ONP) przeciwko Emilienne Jonkman (C-231/06), Héléne Vercheval(C-232/06) oraz Noëlle Permesa-



w kontekście tych wytycznych, odpowiednie działania prawodawcze w odniesieniu do przepisów polskiej ustawy o ochronie przyrody, zostaną podjęte już w niedalekiej przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

Zob. PPOŚ 2013/3 – część I opracowania

Kontakt e-mail:

piterecki@poczta.onet.pl

